

Zenon Klemensiewicz

Zagadnienia i założenia historii języka polskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 47/3, 86-137

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ZAGADNIENIA JĘZYKA ARTYSTYCZNEGO

ZENON KLEMENSIEWICZ
Członek korespondent PAN

ZAGADNIENIA I ZAŁOŻENIA HISTORII JĘZYKA POLSKIEGO

Referatowi¹ wyznaczyłem następujące cele:

1) określić istotę badawczej czynności oraz zakres i treść jej przedmiotu, tzn. odpowiedzieć na pytanie, czym jest historia języka polskiego;

2) określić materiał badań, tzn. odpowiedzieć na pytanie, które fakty stanowią realną podstawę analizy, przypuszczeń, wniosków, twierdzeń, wreszcie syntezy historyka języka;

3) określić główne wytyczne metody badań, tzn. odpowiedzieć na pytanie, przez jakie operacje badawcze wykonane na materiale językowym, drogą jakiego rozumowania docieramy do nowych wiadomości, które by zrealizowały przyjęty w założeniach cel historii języka polskiego.

1. Czym jest historia języka?

Należy zacząć od określenia historii. W jej definicji wyróżnimy dwa składniki, bowiem realizacja tylko jednego z nich, albo obu — całkowicie lub częściowo — stanowi o wynikach mniej lub więcej doskonałych czy zadowalających oraz o drodze metodologicznej, po której do nich zmierzamy.

Po pierwsze i koniecznie jest historia budową wiedzy o przebiegających w czasie faktach — z obowiązkiem dotarcia do ich

¹ Referat ten został przedstawiony 25 II 1955 na posiedzeniu naukowym Komitetu Językoznawczego PAN. Po raz pierwszy poruszyłem to zagadnienie na posiedzeniu Komisji Językowej PAU, 9 III 1941, pt. *Problematyka założeń pracy historyka języka polskiego* (zob. wzmianka w *Sprawozdaniach z Czynności i Posiedzeń PAU*. T. 45. Kraków 1945, s. 14). O moich *Dziejach języka polskiego*, które miały pójść do druku w r. 1948, por. *Język Polski*, XXVII, 1947, nr 5, s. 153 (rec. Kazimierza Nitscha z książki Tadeusza Lehra-Spławińskiego *Język polski*).

wiernej, zgodnej z prawdą postaci. W rezultacie jest to suma izolowanych stwierdzeń o zaszłych faktach, ustalenie tego, co się działo i co się stało.

Po wtóre, i w dzisiejszym stanie naszej nauki z niemniejszym uzasadnieniem i naciskiem, jest historia budową wiedzy o wewnętrznym genetycznym i przyczynowym związku między zgodnie z prawdą ustalonymi faktami, budową wiedzy o procesie historycznym, który można zrozumieć tylko przez uchwycenie działających w różnych splotach i układach przyczyn i skutków, wyznaczników determinujących rozwój opisowo prawdziwie ustalonych faktów. W tym ujęciu historia jest już strukturą wiadomości, które przedstawiają to, co i jak, i dlaczego się działo, co i jak, i dlaczego się stało.

Czy i co z tak określonych wyników badania historycznego może osiągnąć historyk języka i to jakiegoś jednego, konkretnego, w naszym wypadku języka polskiego? Odpowiedź na to pytanie wymaga uprzedniego rozważenia i wyjaśnienia szeregu faktów, zjawisk podstawowych i odpowiadających im pojęć.

A na pierwszym miejscu staje przed nami ważne i powikłane zagadnienie języka, który ma się stać przedmiotem historycznego badania.

Na płaszczyźnie zjawiskowej, danej w bezpośrednim doświadczeniu, spotykamy się z językiem tylko w wytworach czynności mówienia jakichś określonych osób, w wytworach mowy poszczególnych jednostek, poszczególnych indywiduów po polsku się wypowiadających. Wytwory te możemy słyszeć, ale możemy je także postrzegać w postaci pisemnie utrwalonej, co dla historyka języka jest niezmiernie ważne, bo pozwala mu wyjść daleko wstecz poza granice języka współcześnie słyszalnego.

Nie wchodząc w tej chwili w bliższe określenie istoty i natury lingwistycznej tych indywidualnych wypowiedzi, poprzestaniemy na stwierdzeniu, że nie one stanowią przedmiot historii języka. Zapewne, język jednostki ma swój rozwój, otwarty momentem wyjścia ze stanu niemowlęstwa całkowitego, zamknięty momentem zaniemówienia, stowarzyszonym najczęściej ze śmiercią, rozwój swoiście uwarunkowany i umotywowany właściwościami jednostki i przebiegiem jej życia; można by też tworzyć historię takiego języka jednostkowego. Ale to jest niewątpliwe, że historia języka polskiego nie stanowi historii takich języków osobniczych, z czego wcale nie wynika, iż przynajmniej niektóre z nich nie budzą za-

interesowań historyka języka i nie przedstawiają wartości dla jego badawczych poszukiwań.

W dążeniu do zrozumienia, czym jest język, jako przedmiot historycznego badania i przedstawienia, nie możemy się ograniczyć do zmysłowo uchwytnych wytworów indywidualnej mowy nieprzejrzanej liczby osobników kiedykolwiek po polsku mówiących. Musimy natomiast zwrócić uwagę na inne zjawisko, dane w nieustannie powtarzającym się doświadczeniu, a mianowicie, że ludzie mówiący tym samym językiem rozumieją się. Skąd się to bierze? Znowu nie wchodząc w niekonieczne tutaj szczegóły, poprzestaniemy na stwierdzeniu, że jednostka, że każda jednostka danej grupy współjęzykowej realizuje w swoich wypowiedziach jakiś wspólny potencjał językowy, tzn. słownikowy i gramatyczny, a realizuje go wedle pewnych norm.

Norma językowa jest regułą mówienia takiego właśnie, a nie innego, jeśli się chce osiągnąć cel uznany za wartościowy, mianowicie porozumienie się z odbiorcą. Można by i tak powiedzieć, że każdy „współjęzykowiec“ tej samej epoki realizuje w swoich wypowiedziach znormalizowany potencjał językowy. Żyje on w jego świadomości jako: 1) zapas zapamiętanych wyrazów o określonym brzmieniu i znaczeniu, ich form fleksyjnych, ich typowych syntaktycznych połączeń; 2) zdolność kojarzenia narastającego słownictwa i coraz to na nowo produkowanych bieżących wypowiedzi syntaktycznych z posiadanymi w dotychczasowym doświadczeniu językowym wzorami, typami, szeregami itp., a przez to spełnienia wymogów ich znormalizowanego użycia; 3) rozumienie konieczności poddania się normie.

Mówienie jest działaniem, a każde działanie jest dowolne i świadome. Ale nie wszystkie elementy działania są w równym stopniu świadome i dowolne. Każda działalność, a więc i mówienie, zawiera w sobie pewne procesy przebiegające automatycznie, to jest bez pełnego uświadomienia ich sobie. Ilość tych elementów i stopień automatyzacji wzrasta z ćwiczeniem i nabytymi nawykami. Także w realizacji wypowiedzi, w postrzeganiu obowiązujących ją norm odgrywa znaczną rolę automatyzacja uwarunkowana właściwościami jednostki, jej wiekiem, wykształceniem, środowiskiem, rodzajem pracy itd., czym tu szczegółowo nie potrzebujemy się zajmować.

Idzie bowiem o stwierdzenie, że w rezultacie skomplikowanego procesu psychofizycznego a na płaszczyźnie społecznego obcowania i przekazywania dziedzictwa językowego w praktyce mówienia

z pokolenia na pokolenie w granicach życia każdego pokolenia jednostka: a) czerpie z pewnego zasobu słownictwa, w którym każdy wyraz ma właściwy sobie zakres i funkcję użycia i właściwe sobie w różnych zakresach i funkcjach znaczenie wedle pewnych norm leksykalno-semantycznych; b) kiedy wyrazu na potrzeby życia braknie, tworzy nowy wedle norm słowotwórczych; c) wymawia wyrazy i wypowiedzi wedle norm ortofonicznych; d) buduje wypowiedzi wedle pewnych norm składniowych; e) z wyrazów odmienianych wedle norm fleksyjnych.

Mając na uwadze ten oczywisty fakt realizowania się społecznie przydatnych, bo zrozumiałych, komunikatywnych wypowiedzi różnych osobników dzięki działającym zarówno w językowej świadomości jednostki, jak i w pokładach społecznej międzyjednostkowej świadomości językowej normom kształtowania i użycia wspólnego potencjału słownikowo-gramatycznego — mamy prawo mówić o etnicznym języku zbiorowiskowym.

I właśnie tak pojęty język stanowi przedmiot badania i przedstawienia historyka języka.

Można by w tym miejscu zauważyć, że język zbiorowiskowy ma charakter abstrakcyjny, w rzeczywistości bowiem mamy zawsze do czynienia z osobniczymi wypowiedziami. A w związku z tym powstaje zasadnicza wątpliwość metodologiczna: na czym ma się budować wiedza o przedmiocie, który jest tylko pomyślany, a w rzeczywistości nie istnieje, a więc ani go obserwować, ani analizować nie można. I dlatego np. Paul² twierdził, że przedmiotem historii języka są tylko przejawy języka jednostkowego, możliwie wszystkie przejawy możliwie wszystkich jednostek. Ale przy takim założeniu wbrew pozorom skrajnie konkretnej postawy badawczej wkracza się prawdziwie w dziedzinę utopii. Zdaje sobie z tego sprawę Paul, który pisze:

*Man halte mir nicht entgegen, dass es unnütz sei eine Aufgabe hinzustellen, deren Unlösbarkeit auf der Hand liegt*³.

I nie pocieszymy się jego pociechą:

*Es ist schon deshalb von Wert sich Idealbild einer Wissenschaft in seiner ganzen Reinheit zu vergegenwärtigen, weil wir uns dadurch des Abstandes bewusst werden, in welchem unser Können dazu steht...*⁴

² H. Paul, *Prinzipien der Sprachgeschichte*. Wyd. 5. Halle a. S. 1920.

³ *Tamże*, s. 24.

⁴ *Tamże*.

Jest rzeczą bezsporną, że do pojęcia języka zbiorowiskowego docieramy na drodze abstrakcji i uogólnienia, ale niemniej pewną, że u podstawy tych procesów myślowych istnieje oczywiście zjawisko rzeczywistości. Język zbiorowiskowy manifestuje się i potwierdza nieustannie w częściowych, doraźnych, przemijających, ale nieskończenie licznych — osobniczych upostaciowaniach.

I zastrzeżenia w innym kierunku należy podjąć, ostrożność w innym zakresie zaostrić. Abstrakcja i uogólnienie mogą być prawidłowe i nieprawidłowe. Prawidłowa abstrakcja chwytą istotną treść, prawidłowe uogólnienie opiera się na cechach rzeczywiście wspólnych. Trudność polega tedy na wydobyciu z dostępnych naszymu badaniu tylko indywidualnych wytworów mówienia jako manifestacji języka zbiorowiskowego, tego, co wspólne a istotne. I w tym zbliżamy się do Paula, kiedy powiada:

*Aus der Vergleichung der einzelnen Sprachorganismen lässt sich ein gewisser Durchschnitt gewinnen, wodurch das eigentlich Normale in der Sprache, der Sprachusus bestimmt wird*⁵.

Rzeczywiście w abstrahowaniu tego, co istotne w wypowiedziach indywidualnych, w uogólnianiu tego, co im wspólne, zmierzamy do uchwycenia jakiegoś stanu przeciętnego. Tu też nawiązalibyśmy do wypowiedzi Wiktora Władimirowicza Winogradowa, w której istotę historii języka określa jako: „обобщенный очерк основных этапов истории польского языка, устанавливающий главные закономерности этой истории...”⁶

W tym stanie rzeczy okazuje się szczególna ważność dokładnej analizy pojęcia etnicznego języka zbiorowiskowego, bo na jej tle zarysują się wskazówki wyboru tych jego składników i przejawów, które są istotne i wspólne podstawowemu potencjałowi gramatyczno-leksykalnemu, zużywanemu w realizacji mówienia przez najszersze kręgi Polaków, które zaś są nieistotne lub właściwe i swoiste pewnym tylko zespołom ludzkim w obrębie całości i jedności polskiego języka etnicznego zbiorowiskowego.

Zaznaczyć trzeba, że o istotności stanowi nie tylko ważność danego faktu, zjawiska, procesu w systemie, ale jego rola, funkcja w dynamice i kierunku rozwoju języka, a tu uczestniczą wyznaczniki pozajęzykowe. Tak np. niektóre właściwości gwarowe są bar-

⁵ Tamże, s. 29.

⁶ Przedmowa do rosyjskiego przekładu książki: Т. Лер-Сплавинский, *Польский язык*. Москва 1954, s. XIV.

dzo istotne w początkowym stadium rozwoju, ale później, kiedy się język ogólny już ustalił w granicach pewnych norm, i te właściwości, i ich losy są dla historii języka nieistotne. Wspólnota musi być też w sposób względny rozumiana: nie tylko to jest wspólne, co występuje w mówieniu wszystkich, ale to, co jest wspólne w mówieniu tych wszystkich, którzy na rozwój języka wywierają wpływ, a to znów łączy się z czynnikami pozajęzykowymi.

Wreszcie już tutaj, wyprzedzając szczegóły podane w następnym rozdziale, musi się stwierdzić, że w bliższej charakterystyce tego w języku zbiorowiskowym, co się znajduje w sferze zainteresowania historyka języka, trzeba mieć na oku materiałowe możliwości realnych badań: te fakty, te strony, te fragmenty języka zbiorowiskowego można uznać za istotne i wspólne, które są dostępne naukowemu poznaniu. Niewątpliwie jest to praktyczne ograniczenie, które nieraz nie idzie w smak teorii, ale rzeczą niewłaściwą i bezowocną byłoby wysuwać teoretycznie najlepiej nawet uzasadnione postulaty, których *rebus sic stantibus* w nauce dzisiejszej nie da się uczciwie i poprawnie spełnić.

Nie podejmuję tu szczegółowego rozumowania na temat różnicowania się języka etnicznego. Moje poglądy w tej sprawie przedstawiłem w pracy *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*⁷. Niemniej nie wolno mi tego zagadnienia pominąć teraz, kiedy uściślam pojęcie języka, który ma być przedmiotem badań historyka języka. W szczególności dotykamy tu ważnej a spornej sprawy rozróżnienia pojęcia języka i stylu, zwłaszcza stylów językowych. Takie lub inne ujęcie tej sprawy pociąga za sobą doniosłe następstwa metodologiczne w przedstawieniu całości i w opracowaniu szczegółów historii języka.

Zauważmy na wstępie, że podstawowe pojęcia problematyki stylu nie zostały w dotychczasowych roztrząsaniach i dociekaniach uściśnione i ustalone. Wytyka to np. Maria Renata Mayenowa⁸ niektórym ujęciom w pionierskich zresztą rozprawach i artykułach tomu 3 *Материалов и исследований по истории русского литературного языка*. A trzeba pamiętać, że właśnie radziecka filologia włożyła wielki trud w opracowanie stylistyki jako odrębnej naukowej dyscypliny językoznawczej. Dość wskazać prace Winogradowa,

⁷ Z Prac Przygotowawczych Sesji Naukowej Odrodzenia PAN. Warszawa 1955.

⁸ Pamiętnik Literacki, XLIV, 1953, z. 2, s. 681 i n.

Szczerby, Bułachowskiego, Winokura, zwłaszcza odpowiednie ustępy ważnej rozprawy pierwszego z tych uczonych *О задачах истории русского литературного языка, преимущественно XVII—XIX вв.*⁹

Ile pozostało niejasności i wątpliwości co do zagadnień podstawowych, poucza niedawna dyskusja na łamach *Вопросов Языкознания* z r. 1954 po artykule Sorokina¹⁰, w której uczestniczą Piotrowski¹¹, Budagow¹², Galperin¹³, Stiepanow¹⁴, Admoni i Silman¹⁵, Lewin¹⁶, Fiedorow¹⁷, Ilinskaia¹⁸. Jak daleko mogą iść rozbieżności, pokazuje fakt, że gdyby stanowisko Sorokina o nieistnieniu stylów językowych w rosyjskim XIX—XX w. okazało się słuszne, to w najdalszej konsekwencji stylistyka nie miałaby w ogóle uzasadnienia. Dyskutanci są w tym zgodni, że dotychczasowe wysiłki nie dały zadowalających wyników: sam przedmiot badania nie jest określony; zasada rozgraniczenia stylistyki indywidualnych utworów oraz wydzielania stylów nie ustalona¹⁹, co się tłumaczy specjalnymi trudnościami klasyfikacji zjawisk stylistycznych, które zespalają w sobie elementy gramatycznego, słownikowego i fonetycznego systemu języka; charakterystyki stylu artystycznego, publicystycznego i naukowego rozplývają się w nieokreślonych, abstrakcyjnych, niekiedy dwuznacznych sformułowaniach²⁰. Związała ocenę sytuacji znajdujemy w wypowiedzi Kołossa: „стилистика

⁹ Известия Академии Наук СССР. Отделение Литературы и Языка. Т. 3. Москва 1946, з. 3, s. 223—238.

¹⁰ Ю. С. Сорокин, *К вопросу об основных понятиях стилистики*. Вопросы Языкознания [=ВЯ], 1954, nr 2, s. 68 i n. (Red.: W następnych przypisach powtarzające się elementy periodyku — np. rok, numer — opuszczamy.)

¹¹ Р. Г. Петровский, *О некоторых стилистических категориях*. ВЯ, nr 1, s. 55 i n.

¹² Р. А. Будагов, *К вопросу о языковых стилях*. ВЯ, nr 3, s. 54 i n.

¹³ И. Р. Галперин, *Речевые стили и стилистические средства языка*. ВЯ, nr 4, s. 76 i n.

¹⁴ Г. В. Степанов, *О художественном и научном стилях речи*. ВЯ, s. 87 i n.

¹⁵ В. Г. Адмони, Т. И. Силман, *Отбор языковых средств и вопросы стиля*. ВЯ, s. 93 i n.

¹⁶ В. Д. Левин, *О некоторых вопросах стилистики*. ВЯ, nr 5, s. 74 i n.

¹⁷ А. В. Федоров, *В защиту некоторых понятий стилистики*. ВЯ, s. 65 i n.

¹⁸ И. С. Илинская, *О языковых и неязыковых стилистических средствах*. ВЯ, s. 84 i n.

¹⁹ Por. przypis 12.

²⁰ Por. przypis 10.

является пока одним из наименее разработанных разделов языкознания. Достаточно напомнить, что до сих пор нет общепринятого определения предмета стилистики; это связано с отсутствием единого, четкого представления об основных изучаемых ею объектах²¹. Toteż znakomity specjalista w dziedzinie stylistyki, Winogradow nieraz w ostatnich latach wskazywał na konieczność krytycznego rozpatrzenia i oceny pojęć stylistyki, zwłaszcza zaś stylu języka²².

W tym stanie rzeczy przedstawiam z należąą ostrożnością swój obecny pogląd na tę kwestię, co nie wyłącza zmiany poglądu w miarę postępu szczegółowych badań i przemyśleń zagadnienia na tle konkretnego materiału i z jego analizy wynikających wskazówek.

Za punkt wyjścia przyjmuję twierdzenie, że język to system gramatyczny w różnych swoich działach oraz zasób słownictwa. Swoistość, odrębność i niepowtarzalność tego systemu gramatyczno-leksykalnego stanowi o oczywistej odrębności języków, które w dotychczasowej ostatniej fazie rozwojowej występują jako tzw. języki narodowe. Takim językiem narodowym jest też polszczyzna.

Ale faktem równie oczywistym, jak jej swoista odrębność w opozycji do innych języków narodowych, jest to, że nie jest ona zupełnie jednolita w realizacji używających jej nosicieli, tzn. członków narodu polskiego. Przy przeważających wspólnych składnikach systemu językowego wykazuje ona pewne szczegółowe zróżnicowanie. Wybija się ono szczególnie wyraźnie w przeciwstawieniu tzw. języka ogólnego gwarom chłopskim, zresztą także względem siebie wzajemnie zróżnicowanym, które obejmują uogólniającym terminem języka regionalnego. I system gramatyczny języka ogólnego, w szczególności jego dział fonologiczny, i zasób leksykalny — choć ten w mniejszym stopniu i raczej poza zasięgiem słownictwa podstawowego (np. obecność jednych, nieobecność innych warstw leksykalnych, jak terminologii, mianownictwa dziedzin pracy) — wykazują różnice w porównaniu z systemem gramatycznym i zasobem leksykalnym języka regionalnego. Ponieważ są to różnice właśnie systemowe, przeto znamionuje je pewna korelatywność, tzn. różnice dadzą się sprowadzić do określonych, choć w rozmaitym stopniu i w rozmaitych granicach płynnych, prawidłowości alternacyjnych.

²¹ Л. Л. Колосс, *О предмете стилистики*. ВЯ, 1953, nr 3, s. 93.

²² Por. przypis 10, s. 71.

W tych warunkach mamy prawo mówić o dwu odmianach języka narodowego: ó języku ogólnym i regionalnym.

Ale jest jeszcze druga opozycja rezultatów różnicowania się języka narodowego już na tym pierwszym szczeblu przeciwstawienia językowi ogólnemu języka regionalnego. Stanowi o niej zasadniczy sposób realizacji potencjału językowego w społecznym przekazie komunikatywnym; jest on albo mówieniem, albo pisanem. Że to rozróżnienie jest zjawiskiem historycznie wtórnym, że pisana realizacja języka jest wyjściem poza środki językowe *sensu stricto*, uciekającym się do sztuki plastyczno-wzrokowej transpozycji składników tworzywa językowego — jest sprawą, o której historyk języka musi pamiętać, ale skazany w swoich badaniach przede wszystkim i przeważnie na przekazy pisemne — praktycznie może ją z dalszych teoretycznych rozważań wyłączyć. I tę opozycję można uzasadnić różnicą systemową w tym rozumieniu, że w realizacji języka mówionego z natury i w następstwie jego społeczno-komunikatywnej funkcji składniki systemu gramatyczno-leksykalnego występują w otoku elementów pozajęzykowych takich, jak konsytuacja, a w niej bezpośrednio obecny odbiorca, którego reakcja świadczy doraźnie o komunikatywnej skuteczności zrealizowanej czynności językowej, dalej gestykulacja i mimika, wreszcie obecność takich elementów głosowych, które nie wchodzą do fonologicznego systemu języka, ale w realizacji wypowiedzi mówionych odgrywają znaczną rolę w podniesieniu poziomu ich sprawności komunikatywnej. W języku pisanym tych elementów wspierających realizację wyrazu przy pomocy potencjału systemu gramatyczno-leksykalnego języka narodowego czy jego odmiany ogólnej — brak, ubogo łątany nie-licznymi i przeważnie wieloznacznymi znakami graficznymi interpunkcji, wielkich i małych liter, spacjiowania, podkreślenia itp.

Na tym tle zarysowują się różnice systemowe w gramatyce języka pisanego i mówionego, co by się zwłaszcza ujawniło w składni, gdyby się je komuś udało opisać, scharakteryzować i usystemizować. Na tym tle zarysowują się też różnice norm funkcjonowania składników systemu języka mówionego i pisanego; dla pierwszego norm trudniej uchwytnych, luźniej obowiązujących i zależnie od czasu i sytuacji płynnych, dla drugiego stałszych, bardziej konserwatywnych. We wniosku otrzymujemy drugą opozycyjną parę odmian języka: język pisany, tj. literacki, i język mówiony.

Natomiast dalsze zróżnicowania języka ogólnego, a teoretycznie przynajmniej częściowo także regionalnego, mają inny charakter. Pozostają one w przyczynowym i rozwojowym związku nie z teryto-

rialno-społecznym zasięgiem komunikatywności ani ze sposobem realizacji danego systemu gramatyczno-leksykalnego, ale z kierunkowością, docelowością tej realizacji jako aktu społecznej działalności językowej, która się dokonuje w pewnych określonych funkcjach, w pewnych szczegółowych celowych zastosowaniach komunikatywnych, uwarunkowanych różnymi potrzebami i okolicznościami życia społecznego. Tu idzie o jakąś zasadę czy dyrektywę użycia środków wyrazu językowego, środków tworzywa językowego nie tylko wedle prawideł gramatyki i leksyki, co zapewnia komunikatywność w ogóle, ale też wedle szeregu wyznaczników determinujących daną konkretną wypowiedź. I tu wchodzimy w zakres czynności szeroko pojętej stylizacji (może by to ktoś nazwał organizacją retoryczną) i w zakres stylu.

Styl jest zawarty w określonym, indywidualnym utworze językowym, w szeroko pojętej „wypowiedzi” językowej, i badamy go tylko w tej określonej, konkretnej wypowiedzi językowej. Jest to charakterystyczny zespół, tj. wewnętrznie ustosunkowany układ środków językowych (fonetycznych, gramatycznych, leksykalnych), który jest wynikiem stylizacji, tj. świadomej i celowej, wyborczej i wartościującej operacji językowej (nie zaś w wąskim znaczeniu sztucznego, umyślnego, a niekiedy wymyślnego nagromadzenia pewnych elementów językowych), dokonywanej przez wytwórcę w poszukiwaniu takiej struktury, która by okazywała największą zdatność i stosowność w realizowaniu jego zamierzeń komunikatywnych, ekspresywnych i impresywnych. Dyrektywą wyboru jest właściwość stylistycznego zabarwienia elementów językowych i jego różnic w najszerzej pojętych zestawieniach członów synonimicznych, tzn. pod względem zawartości myślowej równoznacznych lub bliskoznacznych.

Stylizacja jest wielostronnie uwarunkowana czynnikami, które można ująć w odpowiedziach na pytania: kto, o czym, do kogo, po co, wśród jakich okoliczności towarzyszących, kształtuje swoją wypowiedź ustnie lub pisemnie. Kategoria „o czym?” ma ogromne znaczenie: w wypowiedzi wyraża się stosunek mówiącego lub piszącego do treści wypowiedzianej w określonej sytuacji, stosunek zaś środka wyrazu do wyrażonej treści to podstawowe założenie lingwistycznego postawienia problemu stylu, a określony przedmiot treści stanowi wielokrotnie o poszukiwaniu środków wyrazu w zakresie tylko jakiejś określonej odmiany językowej. Sam temat narzuca te, a nie inne środki językowe już poza możliwością styli-

stycznego doboru; np. ogromna przewaga wyrazów odnoszących się do zwierząt i ich życia w bajce ²³.

Nie zatrzymuję się nad charakterystyką wszystkich innych wyznaczników stylizacji, co wychodzi poza ramy i obowiązki tego referatu. Muszę jednak poświęcić bodaj kilka luźnych uwag wytwórcy wypowiedzi. Wydaje mi się bowiem, że nie można określić pojęcia stylu, „nie zatrzymując się nad indywidualnymi, psychicznymi dyspozycjami mówiącego“, jak to czyni Mayenowa w bardzo pouczających i zasadniczych *Propozycjach stylistycznych na marginesie radzieckiej dyskusji językoznawczej po artykułach Józefa Stalina* ²⁴. Otóż mówiąc o wytwórcy wypowiedzi, musimy wyróżnić szereg takich wyznaczników jego językowej świadomości i sprawności, jak płeć, wiek, przynależność klasowa, wykształcenie, temperament, charakter, zawód, ale zwłaszcza postawa życiowa, która wynika z reakcji na obiektywne siły, naciskające na jednostkę w postaci prądów społeczno-politycznych, umysłowych i kulturalnych, warunków gospodarczych. Wszystko to narzuca określone ujmowanie rzeczywistości, pogląd na świat i życie, a poprzez styl wyraża ideologię pisarza. Uwzględnienie, nawet wyczerpujące, momentu osobniczego w analizie stylu nie odsuwa go tedy poza płaszczyznę społecznej funkcji języka, bo i jednostka twórcza jest w znacznej mierze uwarunkowanym produktem życia społecznego.

Wszystko to dotyczy stylu konkretnej wypowiedzi znanego lub nieznanego jej twórcy. Ale jest rzeczą słuszną, przydatną a obiektywnym stanem uzasadnioną, żeby wprowadzić pojęcie nadrzędne, uogólniające, typizujące: pojęcie stylu wyniesionego ponad konkretną i niepowtarzalną przypadkowość wcielenia w jedną, jedyną wypowiedź. Wypowiedzi wytwarzane w pewnym zakresie funkcji, potrzeb i uwarunkowań społecznych, uwarunkowań przedmiotu treści i postawy mówiącego, takie wypowiedzi wielokrotnie powtarzane — stabilizują w procesie historycznym pewien system użytych środków językowych, ustalają pewne normy, niekiedy wręcz szablony użycia tych środków. Zauważmy na najpospolitszych, zarazem najjaskrawszych, ale przez to pouczających przykładach, że w instrukcjach technicznych, administracyjnych, w informacyjnych

²³ Por. przypis 18.

²⁴ M. R. Mayenowa, *Propozycje stylistyczne na marginesie radzieckiej dyskusji językoznawczej po artykułach Józefa Stalina*. Pamiętnik Literacki, XLV, 1954, z. 1, s. 117.

ogłoszeniach prasowych, w tuzinkowych pismach urzędowych indywidualny współczynnik stylizacji jest znikomy albo żaden, ponieważ piszący mechanicznie — można powiedzieć — bezmyślnie stosuje ustalony już w danym gatunku wypowiedzi szablon, formularz, wprowadzając weń tylko drobne szczegóły wynikające z odrębności sprawy. Takie zadania rozwiązuje się nawet — *sit venia verbo* — dydaktycznie, dostarczając uczniom gotowych wzorów korespondencji handlowej, gratulantom gotowych na różne okoliczności życzeń, zakochanym wyznań, mówcom przygodnym przemówień weselnych, pogrzebowych itp.

Można tedy przeciwstawić stylowi zindywidualizowanemu konkretnych poszczególnych wypowiedzi — styl jakoś uogólniony, pojęty jako stypizowany zasób możliwości stylizacyjnych dopuszczalnych w pewnym zakresie użycia, jako wypadkowa historycznego procesu doboru, wyboru i wartościowania środków językowych, narastająca i organizująca się w nieokreślonej liczbie szczegółowych wypadków realizowanych przez nieokreśloną liczbę nieoznaczonych wytwórców wypowiedzi. Jest to system dynamiczny, wciąż aktualny, pozostający w stanie dyspozycyjnego pogotowia do obsłużenia swoistych, funkcyjnie wyznaczonych potrzeb nosicieli języka w różnych odcinkach ich życia. Taki rezultat zróżnicowania języka ogólnego nazwiemy stylem językowym.

Jakie są style językowe i ile ich występuje? Nie jest zadaniem referatu ani obowiązkiem historyka języka dawać wyczerpującą odpowiedź na to trudne pytanie, które — jakeśmy widzieli — wywołuje sprzeczne sądy. Stylów językowych jest wiele w zależności od wielu sytuacji społeczno-życiowych, zakresów bytowych, w których może się pewien stylizacyjny typ wypowiedzi ustalać, a nawet banalizować (np. styl przemówień okolicznościowych, jubileuszowy, akademiowy, gawędziarski, popularyzacyjny, telegraficzny, koszarowy, wiecowy, żartobliwy, ironiczny — przykłady umyślnie różnorodne i bardzo ciasnego zakresu). A trzeba zauważyć, że także styl zindywidualizowany, który jest uwarunkowany gatunkiem wypowiedzi lub osobowością jej twórcy, można podciągnąć na szczebel uogólnienia. Wstąpiwszy nań możemy mówić nie tylko o stylu jakiegoś jednego utworu, ale o stylu całego dorobku twórczego tego samego autora; o stylu rodzajów literackich — np. liryki, komedii, noweli; o stylu rodzajów kompozycyjnych — np. opisu

i opowiadania; o stylu kierunków i szkół literackich — np. romantyzmu, Młodej Polski, awangardy.

Ale nie te rozmaite, specjalne, nieraz bardzo w swoim zasięgu ograniczone warianty stylizacyjnej realizacji przyciągają uwagę historyka języka. On musi ograniczyć swoje zainteresowanie do niewielu podstawowych stylów językowych, które są związane z działalnością człowieka przy budowie i rozbudowie życia społecznego w jego głównych i najwartościowszych przejawach. Można przyjąć cztery takie dziedziny: na usługach praktycznego, powszedniego, codziennego porozumienia się; na usługach nauki; na usługach wychowania, propagandy, agitacji, normalizowania życia społecznego; na usługach sztuki. W trzech wypadkach odpowiadają tym zakresom funkcyjnym style językowe: praktyczny, naukowy, dydaktyczno-normatywny. Szczegółową charakterystykę dwu ostatnich podałem we wspomnianej już pracy *O różnych odmianach współczesnej polszczyzny*²⁵. Styl praktyczny wprowadzam teraz dodatkowo, bo jest on koniecznym uzupełnieniem podstawowych możliwości stylizacyjnych: jest to rodzaj stylu nie nacechowany, prymitywnie komunikatywny, tzn. używający środków językowych ilościowo i jakościowo tylko i właśnie dostatecznych dla przekazania zrozumiałych treści; ten styl odgrywa wielką rolę w języku mówionym.

Natomiast musimy się zatrzymać nad językową działalnością na usługach sztuki, a więc w literaturze pięknej. W dyskusji: czy to odmiana, czy też styl — ostatecznie ze stanowiska językoznawczego trzeba się przechylić ku opinii, że to styl, tzn. rodzaj użytkowy, funkcjonalny, a nie systemowy. Twórca językowego dzieła artystycznego wyzyskuje tworzywo językowe dowolnie, nieraz samowolnie. Powołuje do bytu nowotwory wyrazowe i znaczeniowe, wprowadza środki obce językowi ogólnemu danej epoki, mianowicie dialektyzmy i archaizmy, a nawet kształtuje takie środki w sposób sztuczny, jako pseudoarchaizmy i pseudodialektyzmy. Zespół takich dowolnie powołanych do funkcjonowania środków językowych, często niepowtarzalnych poza danym autorem lub dziełem — trudno nazwać systemem, bo system jest znamieny prawidłowością zestawu i stosunku wzajemnego jego składników. Styl artystyczny jest bodajże tym najbardziej znamieny i od innych stylów językowych tym się różni, że w obrębie jednego zamkniętego utworu dopuszcza współ-

²⁵ Por. przypis 7.

istnienie różnych stylów językowych i odmian językowych, w szczególności odmiany mówionej.

Powyższe rozważania doprowadziły nas w ostatecznym wyniku do wydzielenia odmian: języka ogólnego, regionalnego, literackiego i mówionego, oraz stylów językowych: naukowego, dydaktyczno-normatywnego, artystycznego i praktycznego.

Zanim odpowiemy na pytanie, jakie stanowisko wobec tych różnych rezultatów różnicowania się języka zajmie historyk języka, spróbujmy określić stanowisko wobec nich lingwistyki w ogóle. Systemy odmian języka, jako systemy środków wyrazu, znajdują się w zakresie zainteresowań i badań gramatyki i leksykologii. Style językowe i style zindywidualizowane wypowiedzi, jako systemy użytych środków wyrazu — mianowicie styl językowy w konkretnym kierunku i zakresie komunikatywnym, styl zindywidualizowany w konkretnej wypowiedzi konkretnego znanego lub nieznanego wytwórcy — stanowią przedmiot wydzielonej gałęzi językoznawstwa, mianowicie stylistyki. Ale jest przecież i materiałowa, i przede wszystkim metodologiczna różnica w traktowaniu tego, cośmy nazwali stylem językowym, i tego, co się zamyka w konkretnych utworach określonych autorów. Toteż nic dziwnego, że się usiłuje te dwa rodzaje stylistyki odróżnić. W ostatnich dziesięciu latach rozpowszechnił się podział na stylistykę lingwistyczną (albo lingwo-stylistykę) i stylistykę literaturoznawczą.

Wśród starć polemicznych i rozległych dyskusji²⁶ ustala się, że stylistyka lingwistyczna ma za zadanie wydzielić i scharakteryzować style językowe²⁷, ma rozpatrzyć i ocenić środki języka narodowego ze względu na ich znaczenie i ekspresywność, ma zbadać system wyrazistych środków danego języka²⁸, ma ustalić ogólną stylistyczną tonalność pojedynczych elementów języka, a w związku z tym wydzielić elementy neutralne i różnie nacechowane²⁹.

Stylistyka literaturoznawcza bada style indywidualno-literackie³⁰; pokazuje, jak pisarze dla realizacji swoich artystycznych zamierzeń, dla wyrażenia swojej ideologii wyzyskują rozporządzalne

²⁶ Por. *Обсуждение вопросов стилистики*. Обзор полученных статей. ВЯ, nr 6, s. 80.

²⁷ Por. przypis 17.

²⁸ A. H. Гвоздев, *Очерки по стилистике русского языка*. Москва 1952.

²⁹ Por. przypis 10.

³⁰ Por. przypis 17.

środki językowego wyrazu³¹, bada konkretne zasady doboru, wyboru i zespolenia wyrazów w kontekście w związku z ogólną treścią i przeznaczeniem wypowiedzi³².

Wysnuwając wnioski z powyższych rozważań, można by widzieć w stylistyce ten dział lingwistyki, który wydziela i opisuje środki językowe użyte w funkcji elementów wyrazistych, przy pomocy których realizuje się kontekst wypowiedzi o swoistej treści i swoistym działaniu na odbiorcę. Stylistyka opisuje systematycznie te środki w ich właściwościach, w ich powiązaniach, w ich funkcjonowaniu. Odróżniłbym stylistykę lingwistyczną i strukturalną (postaciową). Pierwsza kieruje uwagę badaczy na systemy stylów językowych. Druga zajmuje się rzeczywiście dokonanyim użyciem środków wyrazu zarówno odmian, jak stylów językowych w konkretnej wypowiedzi, tj. w stylistycznej strukturze (postaci). Najważniejszym, ale wcale nie wyłącznym, działem stylistyki strukturalnej jest stylistyka literaturoznawcza, która dociera do wykazania artystycznej funkcji użytych w strukturze dzieła literatury pięknej środków wyrazu. Ona nie tylko wydobywa na jaw i uwypukla szczegółowy wypadek realizacji ogólnie i typowo przedstawionych elementów i ich funkcji, ale usiłuje wykazać artystyczną celowość i skuteczność ich użycia i takiego właśnie użycia w danym dziele.

Zakończmy zwartą odpowiedzią na pytanie, jakie jest stanowisko lingwisty względem konkretnego wytworu językowego czy jakoś uszeregowanego wedle wybranej zasady naczelnej ich zespołu. Można badać i jego język, i jego styl. Badając j ę z y k, ustalamy elementy systemu gramatycznego i zasobu leksykalnego, ze szczególnym uwzględnieniem ewentualnego nawarstwiania się i krzyżowania składników czterech odmian językowych języka narodowego. Trochę obrazowo i przenośnie można by powiedzieć, że z tego stanowiska opracowuje się gramatykę i słownik tego wytworu językowego, którym może być jedno dzieło lub ich zbiór gatunkowy, lub język utworów tego samego pisarza itp. Badając s t y l ustalamy sposób użycia środków językowych i to zarówno ze stanowiska stylistyki strukturalnej, jak i stylistyki lingwistycznej, która otwiera szersze perspektywy i możliwości należytej oceny osiągnięć analizy stylistyczno-strukturalnej. I nic dziwnego, że analiza języka i stylu dzieła literatury pięknej sprawia największe trudności: jest najwszechstronniejsza i ma rozwikłać najbardziej skomplikowane po-

³¹ Por. przypis 27.

³² Por. przypis 10.

wiązania elementów językowych i stylowych celem wyjaśnienia ich pochodzenia, sensu i skuteczności użycia. Dodajmy tu nawiasowo, że najzupełniej słuszne jest żądanie, żeby obraz wynikający z analizy stylistycznej dzieła lub autora nie ograniczał się do wystawy tzw. rodzynek, tzn. osobliwości charakterystycznych przez odstępstwo od przeciętnej normy gramatyczno-stylistycznej; badacz powinien dążyć do uchwycenia całokształtu organizacji systemu czy systemów odmian i stylów językowych, uruchomionych celem realizacji danego utworu literackiego.

Dopiero na tak szerzej podmalowanym tle odnośnej problematyki w przydługiej, ale potrzebnej dygresji o stylu i stylistyce, spróbujemy określić stanowisko historyka języka względem odmian językowych, stylów językowych, zindywidualizowanych stylów wypowiedzi — pojętych jako materiałowe źródła analizy i syntezy historycznojęzykowej.

Z podstawowej opozycji dwu zasadniczych odmian w ramach języka etnicznego, tj. języka ogólnego i regionalnego, szczególne zainteresowanie skieruje historyk języka ku językowi ogólnemu. Uczyni tak z powodu jego społeczno-kulturalnej, całkującej i reprezentatywnej funkcji w rozwoju historycznym. Uczyni tak i dlatego jeszcze, że właśnie w tym zakresie znajdzie stosunkowo obszerną materiałową podstawę badań. Takich źródeł dla prześledzenia historii poszczególnych dialektów ludowych nie ma; gdyby były, moglibyśmy ją szerzej potraktować i wyzyskać dla pełniejszej interpretacji zjawisk i procesów historii języka ogólnego. Natomiast jest obowiązkiem historyka języka zająć się rozwojem języka regionalnego i gwar miejskich w granicach materiałowych możliwości o tyle, o ile pozostaje ten rozwój w uchwytym związku przyczynowym z rozwojem języka ogólnego. Tak na przykład będzie w rozważaniu początków języka ogólnego; tak w śledzeniu dalszych i ciągłych jego zmian w systemie gramatycznym i leksykalnym z powodu infiltracji elementów gwarowych; tak w ustalaniu zmienności granic terytorialnego zasięgu polszczyzny ogólnej w miarę ekspansji lub też cofania się języka regionalnego na obszarach peryferyjnych.

W obrębie języka ogólnego zajmiemy się przede wszystkim i głównie językiem literackim. Dlaczego? Po pierwsze, jest to odmiana języka jedynie dostępna badaniu skierowanemu w przeszłość. Po wtóre, jest to ta odmiana, w której — na ogół biorąc — stopień normalizacji, jako wyznacznika dojrzałości i dyscypliny rozwojowej społeczno-językowej, jest najwyższy, gdzie więc kryteria i wskaź-

niki rozwoju są najuchwytniejsze. Ale nie wolno zapominać, że właśnie w tej odmianie realizują się pewne indywidualno-stylistyczne przejawy, ani istotne, ani powszechne w języku zbiorowiskowym.

Przyznanie pierwszeństwa językowi literackiemu przede wszystkim z uwagi na stronę materiałowo-badawczą nie uwalnia bynajmniej historyka języka od śledzenia rozwoju języka mówionego, którego wysoka wartość jako źródła poznania dynamiki rozwojowej jest bezsporna. Musi on dążyć do możliwie najszerszego uwzględnienia języka mówionego i to w rozległej skali jego ukształtowania: od tej postaci, która jest bardzo bliska językowi literackiemu — nazwałbym ją wyborową — do tej, którą znamionuje mniejsza uległość normom języka literackiego i mówionego wyborowego, natomiast zbliżenia raczej do gwary miejskiej lub wiejskiej — nazwałbym ją popularną (просторечие). W odniesieniu do przeszłości może się to stać tylko za pośrednictwem języka literackiego, co nakazuje badaczowi i odpowiedni dobór utworów literackich (np. pamiętniki, listy, zeznania sądowe, supliki), i wybór pewnych partii w utworach literackich (np. dialogi konwersacyjne, monologi okolicznościowe, pamiętnikarska forma przedstawienia w powieści itp.).

W zakresie języka literackiego najwięcej uwagi przyciąga ku sobie językowe tworzywo literatury pięknej. Dlaczego? Ponieważ daje ono pełnię języka jako środka komunikacji pełni życia człowieka myślącego, czującego, chcącego i działającego. W związku z tym chętnie wyzyskam trafny sąd Mayenowej:

Trzeba sobie powiedzieć, że literatura piękna jest pod względem stylistycznym najbliższa właśnie stylom potoczno-konwersacyjnym³³.

Styl naukowy nie jest tak wszechstronny, ale z uwagi na doniosłą rolę społeczno-kulturalną nauki nie mogą być historykowi języka obojętne zasadnicze etapy i objawy jego rozwoju. To samo można powiedzieć o stosunku historyka języka do dydaktyczno-normatywnego stylu językowego.

Co się tyczy zawodowych stylów językowych, to historia języka interesuje się nimi dla dwu głównie przyczyn: w ich obrębie dokonuje się poważna rozbudowa słownictwa specjalnego, którego wiele składników przenika z czasem do słownictwa ogólnego; style zawodowe są interesującym rezultatem i wyznacznikiem niektórych procesów społeczno-gospodarczych.

³³ Mayenowa, *op. cit.*, s. 134.

W rozważaniach historycznojęzykowych odegra pewną rolę jeszcze jedna odmiana języka ogólnego, o której dotąd nie mówiłem, mianowicie gwara klasowa, uwarunkowana społeczną przynależnością swych nosicieli, znamienna swoistym, a klasowymi interesami podyktowanym, stosunkiem do języka ogólnego narodowego i wynikającymi stąd właśnie osobliwymi systemowymi odchyleniami od jego gramatyki i leksyki.

W granicach praktyczno-badawczych możliwości wciąga tedy historyk języka w zakres swoich obserwacji i syntetyzującej nadbudowy zarówno odmiany, jak i style językowe. I chętnie by też korzystał z dorobku lingwistyki stylistycznej, gdyby taka u nas istniała i jakimiś wynikami mogła się wykazać. Zdany na razie na własne siły, spróbuje bodaj wrywkowo na ograniczonym, typowym materiale rozwiązać to zadanie, żeby pokazać rozwój języka ogólnego jako całości zróżnicowanej systemowo i użytkowo-funkcyjnie. Utwory piśmiennictwa dobierane pod tym kątem widzenia dostarczą dokumentacji i ilustracji historii odmian i stylów językowych oraz ich zmiennej roli w historii języka ogólnego.

Stylem osobowości twórczych, stylem poszczególnych dzieł, rodzajów literackich, rodzajów kompozycyjnych nie może się historyk języka zajmować, ponieważ poszukuje możliwie szerokich szlaków rozwojowych, dąży do uogólnienia, do chwytania i przedstawiania zjawisk i procesów typowych, powszechnych; ponieważ nie może się rozpraszać, rozdrabniać i gubić w faktach odosobnionych i niepowtarzalnych, uwarunkowanych swoistym splotem czynników przyczynowych i okoliczności przypadkowych.

Ale może i powinien historyk języka wydobyć i w syntezę historycznojęzykową wcielić te elementy stylizacji indywidualnej w utworach, kierunkach, dobach, które stanowią siłę napędową rozwoju języka ogólnego i w jego obrębie głównych stylów językowych, rozstrzygają o dynamice tego rozwoju, o dokonującym się w czasie pomnażaniu, specyfikacji i modyfikacji językowych środków wyrazu powoływanych do zaspokojenia stylizacyjnych potrzeb, rodzą się w świadomości wybitnych jednostek, zapewniają skuteczną funkcję rodzajów literackich i kompozycyjnych, nadają doskonały kształt językowy stylowym i stylizacyjnym zasadom, tendencjom, ambicjom, niekiedy manierom poszczególnych epok i kierunków.

Te ograniczenia i powściągliwość w stosunku do stylistyki strukturalnej dotyczą syntezy historii języka, a nie wynika z nich bynaj-

mniej, iżby językoznawca wyłączał z zakresu swoich zainteresowań i zadań także częściowe, monograficzne opracowywanie stylu osobniczego lub dzieł albo gatunków na szerokiej płaszczyźnie historycznojęzykowej. Ale to jest zadanie przyszłości — dodajmy szczerze — dalekiej przyszłości. Im więcej takich monograficznych opracowań się wykona w dziedzinie stylistyki strukturalnej, tym bardziej zbliżymy się do wykonania syntezy w zakresie stylistyki lingwistycznej, bo do tego ambitnie pożądanego wyniku można dojść tylko poprzez szczegółową analizę wielu i różnych autorów i dzieł na płaszczyźnie historyczno-porównawczej, a jak słusznie zauważa Mayenowa — „W dziedzinie stylistyki historycznej, która z natury rzeczy wymaga badań bardzo mikroskopowych, niemożność odbudowania minionej świadomości językowej, naturalne ograniczenie świadomości językowej badacza — utrudnia szczególnie zadanie”³⁴.

Im więcej zaś wyników zdobędzie stylistyka lingwistyczna, tym będzie pełniejsza, doskonalsza, wszechstronniejsza — niż to w dzisiejszym stanie nauki możliwe — przyszła historia języka polskiego.

Ustaliwszy, czym jest historia w ogóle oraz co odpowiada pojęciu język, kiedy się mówi o historii języka, wracamy do bliższego określenia tej nauki i jej zadań.

Z ogólnej definicji wynika, że zadaniem historii języka jest budowa wiedzy o istniejących i zmieniających się w czasie faktach językowych, o procesie ich historycznego rozwoju, którego ogniwa są wewnętrznie przyczynowo powiązane. Z ogólnych rozważań o języku wynika, że te fakty językowe to przede wszystkim fakty należące do systemu gramatycznego i zasobu leksykalnego, a ich zmienność w czasie mierzy się i wyznacza przeobrażeniami normy, która jedne fakty z użycia usuwa, inne w kształcie lub funkcjonowaniu zmienia, jeszcze inne zupełnie na nowo do bytu powołuje i w użyciu podtrzymuje. Wiadomości zdobyte przez historyka języka w tym zakresie dają odpowiedź na pytanie, co się w języku działo i stało.

Zgodnie z przyjętym założeniem nie wolno nam poprzestać na takiej odpowiedzi. Ciąży na nas obowiązek wskazania, dlaczego się to właśnie w języku działo i stało. Z góry trzeba się z tym po-

³⁴ Recenzja z *Материалов и исследований по истории русского языка*. Т. 3. Москва 1953. Изд. Института Языкознания АН СССР. Pamiętnik Literacki, XLIV, 1953, z. 2, s. 695.

godzić, że te wskazania będą miały charakter niepełny i niepewny. Zbadać i ustalić przyczyny rodzaju i kierunku zmian zaszłych w czasie jest zadaniem nieraz nie do rozwiązania. Tkwią one w nieodtworzalnych pobudkach dawno, czasem niewymiernie dawno dokonywanych przesunięć, przeobrażeń w aktach mowy jednostkowej. Wszakże wyjaśnienie procesu może nastąpić nie tylko przez podanie przyczyny, ale też przez podporządkowanie jakiemuś określönemu prawu rozwojowemu. Zagadnieniu wewnętrznych praw rozwoju języka poświęcę osobną uwagę w ostatnim rozdziale referatu.

Ale nie na tym koniec. W poprzednich rozważaniach uwzględniło się, że język to nie tylko międzyjednostkowy, zbiorowiskowy potencjał, zasób leksykalno-gramatyczny i zespół norm jego użycia, czyli nie tylko tworzywo mówienia, ale także właśnie samo mówienie jako realizacja owego potencjału języka zbiorowiskowego w nieustannych i niezliczonych wypowiedziach jego jednostkowych nosicieli. Otóż najwszechstronniej rozumiane losy tych nosicieli języka, dzieje grupy ludzkiej mówiącej danym językiem pozostają w bezpośrednim, organicznym związku z historią tego języka. I tutaj otwiera się przed historykiem języka druga, obszerna dziedzina badań, które mają przynieść odpowiedź na pytanie, co się z językiem działo i stało, z językiem jako środkiem porozumiewania się, narzędziem myślenia, współczynnikiem działania danej grupy etnicznej. I dlaczego właśnie takie były koleje jego funkcjonowania, takie w tym funkcjonowaniu zmiany? I jakie są powiązania tych zmian działalności, roli życiowej języka z elementami procesu historycznego rozwoju w innych zakresach bytu i działania tej grupy ludzkiej?

Ma tedy historia języka dwie strony, dwa aspekty. Jeden — to historia tworzywa językowego, drugi — to historia funkcjonowania. tzn. uczestnictwa języka jako współczynnika w całości życia pewnej grupy etnicznej. Używając nazw, niezupełnie bezpiecznych z powodu nieścisłości, można by powiedzieć, że pierwszy rodzaj obejmuje przeważną część tzw. historii „wewnętrznej“, drugi — przeważną część tzw. historii „zewnętrznej“ języka. Mówię o „przeważnej części“, ponieważ jest jeszcze sfera historii wewnętrzno-zewnętrznej, kiedy zmiany w systemie języka tłumaczą się faktami historii społeczeństwa. Tak np. wyrazy zapożyczone w pewnych zakresach i w pewnych epokach w ten sposób można i trzeba historycznie interpretować.

Okazuje się tedy, że w zakresie badawczych operacji historyka języka są nie tylko fakty i procesy językowe, ale też niektóre fakty i procesy pozajęzykowe, o ile dopiero dzięki nim zjawiska historycznojęzykowe zyskują na wyrazistości, a zwłaszcza stają się w swoim początku i przebiegu uzasadnione i wyjaśnione.

Ale kiedy w dziedzinie faktów językowych jest historyk języka samodzielnym, twórczym i w pełni kompetentnym badaczem, w dziedzinie faktów pozajęzykowych korzysta — w sposób samodzielny i do potrzeb własnej problematyki dostosowany — z wyników i zdobyczy innych nauk i inności badaczy, zdając się na ich sąd mniej lub więcej ufnie, bo bez dostatecznego krytycyzmu. Nie można zamykać oczu na to niebezpieczeństwo zwłaszcza wtedy, gdy specjaliści wiodą jeszcze spór z mocno przeciwnych stanowisk, a posługują się argumentacją, której słuszność lub niesłuszność sprawdzić znaczyłoby podjąć własne studia w materiale z postawy specjalistycznej. Tymi pogranicznymi, pomocniczymi dziedzinami są: historia społeczna, polityczna, kulturalna, gospodarcza; szczególnie blisko historii języka stoi historia szkoły, oświaty, książki, zwłaszcza zaś historia literatury.

Co z tych różnych nauk wciągnie historyk języka w zakres swoich zainteresowań i prac? Odsyłając po nieco dokładniejszą odpowiedź do dalszego ciągu referatu, poprzestanę w tej chwili na określeniu zasadniczego stanowiska, z którego dokonuje się wyboru szczegółów i z którego rzuca się na te wybrane szczegóły swoiste spojrzenie historyka języka.

Język nie należy ani do bazy, ani do nadbudowy. Ale jest powiązany i z bazą, i z nadbudową. Historyk języka musi zwłaszcza ustalić i wyjaśnić, na czym się zasadza ten związek, jakie są dwustronne, wzajemne uwarunkowania i zależności. Jest rzeczą oczywistą, że skoro olbrzymia część nadbudowy potrzebuje dla swej realizacji środków językowych, to jakieś stosunki między nadbudową a językiem są koniecznością.

W poszukiwaniu naukowych podstaw interpretacji tego zagadnienia należy zwrócić uwagę na następujące dwa twierdzenia:

1) Język jest narzędziem myślenia, a myśl stanowi odbicie rzeczywistości. Stąd wszelkie zmiany, które zachodzą w rzeczywistości bazy, a potem i zwłaszcza nadbudowy, a pozostają przecież w łączności z procesami myślenia danej grupy ludzkiej, muszą znaleźć odbicie w jej języku jako w narzędziu jej myślenia. Te zmiany stają się tedy siłami napędowymi rozwoju języka, ale też na odwrót —

język staje się ważnym współczynnikiem pomocniczym, warunkującym zmiany zachodzące w bazie i nadbudowie. I stąd wynikałoby dla historyka języka pytanie, kierujące całością jego pracy: jakie są siły napędowe rozwoju języka tkwiące w przemianach nadbudowy na przeobrażeniach bazy, w rozwoju myśli polskiej na przestrzeni minionych stuleci; w jakiej mierze właśnie język przyczynia się do kształtowania tych przeobrażeń?

2) Język jest środkiem społecznego obcowania, jest ściśle związany z określoną grupą etniczną. Co więcej: stanowi jedną z istotnych, koniecznych cech utożsamiających tę grupę od wewnątrz, a przeciwstawiających ją innym analogicznym grupom na zewnątrz. I w tej swojej funkcji jest język jednym z podstawowych i koniecznych współczynników historycznego procesu tworzenia się wspólnoty ludzi, opartej ponadto na wspólnocie terytorialnej, życia ekonomicznego i kultury, jako przejawu wspólnoty układu psychicznego członków grupy. Wszystkie te elementy wspólnoty trwałej grupy ludzkiej kształtują się w długiej ewolucji, etapy rozwojowe każdego z nich pozostają w różnym wzajemnym stosunku koordynacji czasowej, intensywność każdego z nich różną odgrywa funkcję strukturalną na linii rozwoju, którego ostatecznym, dotąd osiągniętym członem, jest naród. I oto historyk języka musi śledzić fazy rozwojowe języka na tle kształtowania się narodu polskiego i jego dziejów oraz uczestnictwo języka w tym historycznym procesie.

Zamykając ten pierwszy rozdział naszych rozważań, odpowiadamy zwięźle na pytanie, czym jest historia języka.

Jest to wiedza:

A) o składnikach tworzywa językowego zamkniętego w systemie gramatycznym i leksykalnym, które: a) w czasie istniały i istnieją po dzień dzisiejszy, tzn. ich rejestracja i opis; b) w czasie zmieniały się, aż przybrały postać dzisiejszą, tzn. przedstawienie procesu ich historycznego rozwoju;

B) o zdarzeniach językowych, tzn. o dziejowym rozwoju, o dziejowych zmianach w funkcjonowaniu języka jako środka porozumienia się i narzędzia myślenia grupy etnicznej rozwijającej się w naród polski.

Wiedza ta oparta jest (C) na wskazaniu przyczyn lub ogólniejszych praw, którym podlega rozwój tworzywa językowego i zdarzeń jego funkcjonowania, a które tkwią: a) częściowo wewnątrz języka, tzn. systemu gramatyczno-leksykalnego podległego normom użycia; b) częściowo w całości życia polskiego zbiorowiska etnicznego.

2. Materiałowa podstawa badań

Odpowiemy teraz na pytanie, co stanowi materiałową podstawę badań historyczno-językowych, z jakich źródeł czerpie historię języka.

Dwa są ich główne działy: właściwe źródła językowe, z których się korzysta przy opisie wewnętrznego procesu historycznojęzykowego, oraz źródła pomocnicze, które wykorzystuje się przy ustalaniu faktów i procesów zewnętrznej historii języka.

W zakresie właściwych źródeł językowych można znów odróżnić dwa rodzaje: pierwszy ma charakter dokumentacyjny, drugi już interpretacyjny.

Na pierwszy składają się:

1) Dokumenty języka literackiego w postaci dorobku piśmiennictwa w różnych dziedzinach: artystycznej, naukowej, dydaktyczno-normatywnej od czasów najdawniejszych do współczesności.

2) Dokumenty języka mówionego, a więc w szczególności konwersacyjnego i monologowego; można je wyławiać, jeśli idzie o przeszłość, tylko wtórnie i pośrednio z dokumentów języka zapisanego, biorąc to pod uwagę, czy autor był raczej opowiadaczem lub rozmówcą niż pisarzem, tzn. czy zapisując pewne treści był wolny od świadomych zamierzeń osiągnięcia przez ich przedstawienie pożądanego efektu artystycznych oraz czy jego językowa sprawność na tle całości osobistych właściwości dopuszcza świadome stylizacyjne odejście od normy języka mówionego potocznego do normy języka literackiego w ogóle a jego artystycznych ukształtowań w szczególności.

Z tego stanowiska przyznamy szczególną wartość dokumentom językowym zawartym w listach, pamiętnikach, zapiskach. Z należytą ostrożnością można tu wyzyskać wkładki dialogowe i monologowe w utworach opowiadających oraz język postaci utworów dramatycznych; ostrożność dotyczy uchwycenia granicy między naśladowczą stylizacją a wiernym, bezpośrednim odbiciem potocznego języka codzienności.

3) Dokumenty języka regionalnego należą do dwu różnych warstw: pierwsza, stosunkowo bardzo płytka, ale za to sięgająca w daleką przeszłość, obejmuje nieliczne utwory całościowe, głównie natomiast mniej lub więcej liczne i izolowane wtręty, glosy w tekście języka niepolskiego lub polskiego ogólnego, które zdradzają regionalną, terytorialną przynależność tego tekstu lub jego autora.

W tym zakresie historyk języka wyzyskuje dorobek dialektologii historycznej typu filologicznego lub staropolskiego. Dotyczy on w szczególności zagadnienia początku języka ogólnego w procesie integracji gwar plemiennych, ale także późniejszego stałego przenikania elementów języka ludu do języka ogólnego. Wykrycie udziału języka regionalnego w procesie rozwoju języka ogólnego jest bardzo ważne: udział ten stanowi o przełomowych etapach rozwoju, on wskazuje pośrednio na właściwego, masowego, anonimowego, zbiorowiskowego twórcę, nosiciela i użytkownika języka ogólnego narodowego.

Druga warstwa, stosunkowo już głęboka i coraz się pogłębiająca, dokumentuje stan gwar mniej więcej ostatniego stulecia. Historyk języka może ją wyzyskać w śledzeniu rozwoju języka ogólnego tejże ostatniej epoki, ale ponadto w oświeceniu toku procesów wewnętrznojęzykowych oraz ich związku z procesami zewnętrznej historii (np. wiedza o ruchach migracyjnych a wiadomości dialektologiczne) nawet odległej przeszłości dzięki zdobyczom dialektologii historycznej typu retrospektywno-rekonstrukcyjnego.

4) Dokumenty stylów zawodowych są stosunkowo mniej liczne, zwłaszcza w dawniejszych okresach rozwojowych polszczyzny; ich odrębność zasadza się na swoistym słownictwie i frazeologii. Najstarszy, a ogromnie cenny okaz stylu zawodowego, stanowią zapiski sądowe. Innymi źródłami stylu językowego prawniczego są zbiory ustaw, orzekań, konstytucje. Ze środowiskiem kościelnym, z zawodowym kręgiem duchowieństwa wiąże się językowy styl obrzędowy i nabożeństwa, przepisów i reguł klasztornych (modlitwy i pieśni włączymy do języka ogólnego literackiego artystycznego stylu językowego, kazania do stylu językowego normatywno-dydaktycznego). Z biegiem czasu mnożą się dokumenty kształtujących się stylów językowych zawodowych: rzemieślniczych, rolniczego, obozowo-wojskowego, urzędowego itp. Ten dział źródeł nie tylko uzupełnia wiadomości o systemie gramatyczno-leksykalnym w jego historycznym rozwoju, ale może rzucić sporo interesującego światła na funkcję czynnika socjalnego, zawodowego i środowiskowego, na rolę wykonywanej pracy zespołowej w tym rozwoju.

5) Słowniki dostarczają materiału dokumentacyjnego dla badań nad zasobem leksykalnym; w szczególności badania podstawowego zasobu i jego zmian oraz płynności warstwy peryferyjnej słownictwa mają ogromną wartość i wymowę w rozważaniach historycznojęzykowych, zwłaszcza wobec względnej trwałości i powolnej

a mniej wyraźnej zmienności systemu gramatycznego. Słowniki służą zarazem informacjami w zakresie słowotwórstwa oraz fonetyki, fleksji, składni. Utwory leksykografii — od mamotrektów i słowniczków średniowiecznych do wielkich słowników Lindego i Warszawskiego — stanowią również objawy i wskaźniki postępującej i dojrzewającej świadomości językowej.

Przechodzimy do właściwych źródeł językowych o charakterze interpretacyjnym.

1) Prace gramatyczne, ortograficzne, poradniki itp., które dostarczają przede wszystkim wiadomości o powstających i przeobrażających się normach języka ogólnego. Długi ich szereg otwiera traktat ortograficzny Parkoszowica z około 1440 roku.

2) Opracowania naukowe historycznogramatyczne oraz historycznoleksykologiczne i historycznoleksykograficzne. Zarówno zawarty tam materiał egzemplifikacyjny, jak gotowe sformułowania częściowych procesów rozwojowych mogą oddać historykowi języka wielką usługę.

3) Historyk języka wyzyska już istniejące w nauce polskiej historycznojęzykowe opracowania syntetyczne (Brückner, Baudouin de Courtenay, Słoński, Lehr-Splawiński) i monograficzne, np. studia nad językiem XVI w. (Rospond, Kuraszkiewicz, Urbańczyk, Hrabec, Ostrowska i in.), studia nad językiem autorów, np. Kochanowskiego (Słoński, Rospond), Potockiego (Stieber, Brückner), poetów kresowych (Hrabec), Staszica (Szober), Chodźki (Turska), Jeża (Doroszewski). Częstkowe informacje z tego zakresu są też rozrzucone po dziełach i rozprawach historycznoliterackich, gdzie w opisie utworu i charakterystyce autora uwzględnia się w różnym stopniu i na rozmaitym poziomie wiadomości o języku.

Z kolei zajmiemy się krótkim przeglądem źródeł pomocniczych, które pozwalają historykowi języka podmalować ogólne tło rozwoju języka jako współczynnika rozwoju pełni historycznego bytu narodu polskiego.

Zacniemy od dziedziny najbliższej: jest nią historia literatury. Język jest tworzywem, materiałem twórczości literackiej, a jakoś tworzywa jest jednym z czynników warunkujących twórczość literacką. Na odwrót i nawzajem treść twórczości literackiej, która wynika z charakteru nadbudowy ideologicznej, jest jednym z czynników warunkujących i określających historyczny rozwój języka. Treści literackie szukają bowiem wyrazu językowego: nie znajdując

go w potencjale języka etnicznego na danym etapie jego rozwoju, różnie uwarunkowanym — albo się uciekają do innego języka bardziej adekwatnego (np. łacina w Polsce średniowiecznej i jeszcze w XVI w.), albo znajdują we własnym języku tylko częściowy, niepełny, nie całkiem przystający wyraz językowy. Ale napór treści nie ustaje i nie może ustać, skoro wyrasta ona z życia i ma do spełnienia konieczną funkcję społecznożyciową; pod tym zaś naporem język nabywa — w różnym tempie, stopniu, na różnym poziomie — właściwości, które go uzdatniają do pełnej językowej realizacji szukających wyrazu treści.

Treść danego dzieła literackiego (dla moich celów tak bym je zdefiniował: struktura myślowa, ewentualnie i najczęściej skombinowana z jakimiś elementami uczucia i woli, obarczona mniej lub więcej świadomą, zamierzoną, tendencyjną funkcją wypowiedzi o charakterze społeczno-komunikatywnego oddziaływania, które jest uwarunkowane osobniczymi właściwościami jej twórcy i jego miejscem na płaszczyźnie stosunku: jednostka — społeczeństwo) musi się realizować w najodpowiedniejszej formie. Ta zaś forma dzieła literackiego stanowi bezpośrednio (bo pośrednio i prymarnie stanowi o tym treść) o określonym, najlepiej rokującym zgodność treści z formą wyborze i doborze środków językowych wyrazu, czyli o stylistycznym wartościowaniu i wyzyskaniu ogólnego, rozporządzalnego potencjału językowego.

Dla historyka języka jest tu ważne, w jaki sposób i z jakimi wynikami napór doboru stylistycznego wpływa na potencjał językowy w jego systemie fonetycznym, gramatycznym i zasobie leksykalnym.

Ten wpływ ujawnia się przede wszystkim w aktualizacji i doskonaleniu już istniejących składników: np. pewne struktury syntaktyczne zyskują przewagę, pewne warstwy leksykalne dochodzą do głosu, pewne tendencje słowotwórcze ożywiają się, pewne formy prozodyczne wchodzą w użycie — kosztem innych, które tracą na sile i wziętości, wycofują się zwolna na plan dalszy.

W mniejszym stopniu okazuje się wpływ doboru stylistycznego na potencjał językowy w zmianie jego składników, tzn. w odrzucaniu jednych a wytwarzaniu innych.

System gramatyczny podlega wewnętrznym prawom rozwoju, który znamionuje powolność, tylko stopniowa przejściowość, odporność na nagłe przeobrażenia skokowe; dlatego też napór treści literackiej i jej formy ma w tym zakresie wpływ ograniczony do

wspomagania jednej z współzawodniczących językowych form rozwojowych, a to ze względu na jej normatywną — rzadziej ekspresywną — wartość.

Większy wpływ będzie widoczny w zasobie leksykalnym, gdzie się objawi powoływaniem do bytu nowotworów wyrazowych i znaczeniowych, a przesuwaniem poza próg pamięci społecznojęzykowej archaizmów wyrazowych i semantycznych.

Stosunkowo wielki — może największy — będzie wpływ na system fonetyczny w tym jednak rozumieniu, że nie dotyczy to elementarnych składników fonologicznych: głoskowych, akcentowych, intonacyjnych (które podlegają przede wszystkim wewnętrznym prawom rozwoju), ale ich zespalania w nowe całości rytmiczne, stroficzne, eufoniczne, onomatopeiczne itp.

Twórczość literacka jest jedną z najpotężniejszych sił napędowych historycznego rozwoju języka, kształtuje bowiem językowe tworzywo literackie naginając je do swoich potrzeb, dopasowując do swoich zamierzeń, wyzwalać tkwiące w nim możliwości komunikatywne, ekspresywne i impresywne.

Piśmiennictwo narodowe stanowi narastające a trwałe, tradycyjne i autorytatywne oparcie języka ogólnego. Poszczególni pisarze, najwięksi, więksi i mniejsi przemijają, ale ich twórczy wysiłek językowy w dziełach zamknięty wtapia się w ten dorobek językowy już od jednostek oderwany i niezależny, już granicami przestrzeni i czasu nie skrępowany, wciąż żywy i zapładniający, chociaż ma w swoim wnętrzu obumierające warstwy archaiczne i rodzące się innowacyjne. Język piśmiennictwa staje się źródłem norm gramatycznych i leksykalnych; jego dydaktyczną propagandę i uprawę podejmuje szkoła. Upowszechnia się on także w słowie żywym coraz szerszych kręgów ludzi, na których działa szkoła i książka, z czasem także teatr, prasa, radio.

Dodajmy fakt w śledzeniu procesu historycznego rozwoju wielkiej doniosłości, że konserwatywnej postaci języka piśmiennictwa przeciwstawia się postępową tendencją języka mówionego, potocznego. Jej źródło tkwi w bezpośrednim związku języka potocznego z historycznie zmiennym życiem narodu. Ona przełamuje uświęcone tradycyjnym użyciem normy — tam i wtedy, gdzie i kiedy stałyby się one przyczyną kurczenia się, wątlania i wyrodnienia zdolności języka literackiego. W tych warunkach język piśmiennictwa odświeża się, odnawia i odmładza w języku potocznym mówionym, a za jego pośrednictwem także w języku regionalnym.

Tak w ciągłej walce gotowego, zastanego w pewnym odcinku czasu języka piśmiennictwa ze współcześnie działającymi nań dążnościami odnowy, zawartymi w języku mówionym, dokonuje się wzajemnie warunkowany i miarkowany rozwój obu ku najlepszemu pełnieniu funkcji narzędzia myśli i środka porozumienia się narodu. W różnych dobach historii języka literackiego widać różne nasilenie, różne etapy i różne rezultaty tej walki.

Przy takich założeniach trzeba odpowiedzieć na pytanie, w jakich miejscach przecinają się naukowe zainteresowania i badawcze osiągnięcia historii języka i historii literatury.

Historyk języka będzie śledzić społeczno-polityczne wyznaczniki życia literackiego w poszczególnych epokach. Wymienimy niektóre przykładowo: socjalny rodowód i podstawa rekrutacyjna pisarzy; środowiska, regiony i kręgi twórczości pisarskiej; odbicie prądów i ruchów społeczno-politycznych w piśmiennictwie; stosunek literatury do całej rzeczywistości otaczającego życia; główne zakresy pisarskiej twórczości na tle panującej ideologii; organizacja życia literackiego; odbiorca produktów twórczości pisarskiej; jego jakość i ilość, swoiste zainteresowania pewnymi rodzajami literackimi, pewną tematyką.

Szczególną uwagę poświęci historyk języka, dostarczonej przez historię literatury, charakterystyce prądów literackich z ich tak różnorodnym uwarunkowaniem politycznym, społecznym, kulturalnym, zwłaszcza ich programowym postulatami kierowanym do języka jako środka wyrazu artystycznego.

Wyzyska historyk języka historycznoliteracką ocenę wybitnych dzieł i poszczególnych rodzajów z uwagi na to, jak one wyznaczają kierunek rozwojowy języka: czy są świadectwem postępu, zastoju lub cofania się, odnowy lub tradycji, manieri lub zdrowej inwencji; czy w perspektywie historycznego rozwoju piśmiennictwa pozostają odosobnionymi przejawami lub też stają się zapładniającymi bodźcami naśladownictwa i upowszechnienia; jaką wywołują reakcję u współczesnych, jaki wywierają wpływ na potomnych swoim językowym kształtem.

Innym, bardzo ważnym zagadnieniem, które historykowi języka narzucają wyniki badań historycznoliterackich — to język osobowości twórczych, zwłaszcza pisarzy uznanych za wybitnych w tym zakresie. Nie będziemy tu wchodzić w szczegóły powikłanej i dotąd nie rozwiązanej zadowalająco metodologii takich badań. Nie może się też historyk języka zajmować takimi, dla literaturoznawcy

pierwszorzędnymi składnikami tego zagadnienia, jak stosunek treści dzieła do jego języka, ani też rozwojem języka autorów i różnymi tego rozwoju determinantami. O stosunku do zagadnień stylistyki zindywidualizowanej wypowiedzi była już mowa poprzednio.

Cóż uznamy w języku osobniczym za interesujące, kształcące, pożyteczne dla badań i uogólnień historycznojęzykowych?

Wychodzimy z założenia, że „rola wielkich jednostek polega nie na tym, że kształtują samowolnie rzeczywistość, lecz na tym, że posiadają właściwości predestynujące je do służenia potrzebom społecznym”³⁵. Zastosowując to ogólne twierdzenie do języka, możemy powiedzieć, że wpływowe jednostki nie mogą zmienić ogólnego kierunku rozwoju języka, ale mogą nadawać swoisty charakter wcielaniu języka ogólnego w indywidualnych twórcach, a także narzucać pewne szczegółowe inicjatywy zmian językowych. Wybitne jednostki, dla których język jest materiałem twórczym, posiadają szczególną wrażliwość, są szczególnie uczulone na przejawy działalności językowej, mają zaostrzoną uwagę na to, jak się wokół nich mówi, mają ambicję doskonałego wyrażenia. Wreszcie, dzięki rozpowszechnieniu swoich utworów najczęściej w piśmie wśród grona czytelników, rzadziej w żywym słowie do słuchaczy, mają one wyjątkową sposobność wpływania twórcami swojego języka na język odbiorców swoich dzieł, którzy darzą autorów zaufaniem, uznaniem i poważaniem, cenią w nich autorytet, któremu naśladowniczo ulegają.

Dla historyka języka język osobniczy jest przede wszystkim sprawdzianem, miernikiem, wskaźnikiem i dokumentem poziomu języka ogólnego danej epoki, ponieważ w językach jednostkowych realizuje się język ogólny. Można to i tak sformułować: w języku i stylu najwybitniejszych pisarzy odbijają się zasadnicze procesy rozwoju języka ogólnego. Tu przypomnimy stwierdzenia Kazimierza Nitscha:

każda jednostka językowa tkwi w jakimś dialekcie i tylko przezeń należy do języka ogólnego; dopiero kiedy zajmuje miejsce w literaturze, robi wrażenie indywidualności w otoczeniu, często nie wiedzącym, że to tylko reprezentant pewnej grupy. To, co na tle tzw. języka „literackiego” wydaje się indywidualnym, jest przeważnie cechą nie danej jednostki, ale kręgu, do którego ona należy³⁶.

³⁵ A. Schaff, *Wstęp do teorii marksizmu*. Zarys materializmu dialektycznego i historycznego. Łódź 1947, s. 223.

³⁶ K. Nitsch, *Z zagadnień języka Mickiewicza*. Język Polski, XIX, 1934, nr 5, s. 134.

I zgodzimy się z Witoldem Doroszewskim, który pisze:

Zagadnienie ewolucji języka można skutecznie badać przez pryzmat języków indywidualnych, zawsze reprezentatywnych pod względem społecznym, historycznym — a także pod względem mechanizmu językowego stania się³⁷.

W drugim rzędzie trzeba wyłowić w języku osobniczym te inicjatywy językowo twórcze, które w perspektywie rozwojowej okazują się zaczynami, wzorcami, bodźcami upowszechnienia innowacji, ponieważ wzbogacenie językowego wyrazu jednostki może się stać wzbogaceniem środków wyrazu języka ogólnego, a także zdobyczy jednostki inicjującej mogą korzystać świadomi i nieświadomi jej naśladowcy.

Powyższe sformułowanie wymaga jeszcze pewnych uzupełnień i zacieśnień. Pierwsze dotyczy stosunku języka osobniczego do języka ogólnego. Język bowiem danej osobowości jest przede wszystkim zarazem językiem pewnego kręgu społecznego, jest też uwarunkowany terytorialnie i czasowo, a więc stanowi przejaw i dokument określonego z tych względów wycinka języka ogólnego. Innymi słowy, dla historyka języka, który szuka uogólnienia i typowości, język osobniczy jest interesujący i pouczający głównie z powodu swojej funkcji społecznie reprezentatywnej, wychodzącej poza osobistość twórcy. Tak np. w języku Kochanowskiego możemy szukać odbicia języka kręgu dworsko-intelektualistycznego, w języku Reja — kręgu średnioszlacheckiego, w języku Paska — kręgu obozo-wo-żołnierskiego itp. W językowych płodach jednostek szukamy przede wszystkim jedynie uchwytne go materiału ilustrującego język społecznego zaplecza, środowiska, skupiska wieloosobowego.

Aby trafnie uchwycić tę społecznie reprezentatywną funkcję języka osobniczego, należy pamiętać, że z drugiej strony „twórca — z natury swej pracy — dąży zawsze, przynajmniej w dziełach czołowych, do wydobywania, utrwalania czy choćby ocalania swego stanowiska osobniczego, indywidualnego, wyjątkowego, niepowtarzalnego“³⁸. Może to mieć i miewa odbicie także w wyrazie językowym, w jego oryginalności.

³⁷ W. Doroszewski, *Język Teodora Tomasza Jeża (Zygmunta Miłkowskiego)*. Studium z dziejów języka polskiego XIX wieku. Warszawa 1949, s. 318.

³⁸ K. Czachowski, *Obraz współczesnej literatury polskiej. 1884—1934*. T. 3. Warszawa — Lwów 1936, s. 21.

Zakres językowej (nie stylistycznej) oryginalności jest co prawda wielce ograniczony. Jeżeli „pogląd na świat, sposób myślenia, nawet środki techniczne ujmowania zagadnień są zawsze, w pewnym, mniejszym lub większym stopniu, z góry określone ogólnym obyczajem kulturalnym danej doby dziejowej”³⁹, to tym więcej — z natury swojej struktury i funkcji społecznej — jest wiążący system gramatyczny i zasób leksykalny języka tej doby. Ale niewątpliwie mimo tych ograniczeń znajdują się i w jego zakresie niejaki możliwości indywidualnego odstępstwa od panującej normy, możliwości indywidualnej twórczości dla zaspokojenia swoistych potrzeb, które się uświadamiają jednostce w jej językowej działalności. Jednostka wedle swoich właściwości dostrzega przez pryzmat swojej osobowości te, a nie inne zakresy, warstwy potencjału języka ogólnego i właśnie te przede wszystkim realizuje w swojej pracy językowej. A jeśli wchodzi na drogę twórczości językowej, to znów czyni to na tych odcinkach, które dla jej osobniczych potrzeb są ważne, a w zastanym potencjale językowym nie zostały jeszcze zaspokojone.

I dlatego te innowacje dotyczą głównie słownictwa i słowotwórstwa, także składni, w małym stopniu odmiany i składników systemu fonetycznego. Oryginalność użycia znormalizowanych środków językowych gramatycznych i leksykalnych należy do stylistyki, którą nazwałem strukturalną, a nie do historii języka, która może wyzyskać i uwzględnić tylko to, co dzięki jednostkowej inicjatywie zostało w systemie językowym nadal utrwalone.

Oceniając tedy rolę jednostki w rozwoju języka, należy dokładnie ustalić stopień jej społecznej językowej reprezentatywności oraz stopień jej językowej, nie stylistycznej, oryginalności. A w tym związku trzeba też zauważyć, czy dany pisarz został przez historię literatury uznany za samodzielnego lub naśladowniczego, za związanego z życiem albo z książką lub z jakimś jednym tylko zakresem życia, za starannego, biernego lub niedbałego, za rzecznika lub przeciwnika jakichś ogólniejszych tendencji językowych epoki.

I jeszcze jedno zastrzeżenie: kiedy się mówi o języku osobniczym, ma się zazwyczaj — i nie bez zasadniczej słuszności — na myśli wybitnych twórców językowych, znakomitych pisarzy, których działalności przyznaje historia literatury wysoką, nieraz przełomową wartość. Otóż jeśli idzie o twórczy, oryginalny udział w roz-

³⁹ *Tamże*, s. 49.

woju języka, nie jest to bez reszty słuszne. Są bardzo wybitni pisarze, bardzo reprezentatywni i typowi językowo, ale właśnie dlatego nie wnoszący bynajmniej innowacyj. I na odwrót: nowatorami, zwłaszcza w dziedzinie słownictwa, są wielokrotnie anonimowe, nieznane jednostki, których doraźne nowotwory wyrazowe lub znaczeniowe dostają się na falę użycia powszechnego i utrwalają w leksykalnych zasobach języka. Bywa zaś, że wyniki konkursów słowotwórczych, podejmowanych z całym rozmysłem i świadomą kontrolą, ześlizgują się rychło po powierzchni językowej świadomości społeczeństwa w niepamięć.

W historii literatury szukać będzie historyk języka wiadomości o roli obcojęzycznych piśmiennictw i utworów w rozwoju literatury rodzimej; jest to bowiem jedna z ważniejszych dróg przesiąkania wpływów obcych. W szczególności przyciągną ku sobie pilną uwagę przekłady, zwłaszcza starszych epok, jako objawy dostosowywania polszczyzny do wysokich nieraz wymogów oryginału, jako dowody przełamywania oporów w jego adekwatnym oddaniu a jednocześnie świadectwa rosnącej dojrzałości komunikatywno-ekspresywnej.

Na pograniczu historii języka i historii literatury staną przed historykiem języka takie — ważniejsze przynajmniej — zagadnienia:

a) Jaki jest stan języka, jako potencjału środków wyrazu literackiego, na danym etapie rozwoju historycznoliterackiego (ogólna charakterystyka systemu gramatycznego i leksykalnego)?

b) Jakie są tego właśnie stanu języka wyznaczniki: polityczne, społeczne, gospodarcze, kulturalne, oświatowe itd., tkwiące w życiu społeczeństwa, odzwierciedlające się w dorobku piśmiennictwa?

c) Jaki jest stan zróżnicowania lub też integracji języka etnicznego i w jakiej mierze oraz w jaki sposób wpływa ten stan na dobór środków wyrazu literackiego (zagadnienie języka ogólnego, regionalnego, literackiego, mówionego i ich wzajemnego stosunku w życiu danej epoki)?

d) Jak się przedstawia ilościowo uwarstwienie nosicieli języka etnicznego w grupach władających jego różnymi odmianami, z czym się wiąże sprawa zasięgu dzieła literackiego, czyli liczebna siła odbiorcy lub adresata twórczości literackiej?

e) Jak się przedstawia zróżnicowanie funkcjonalne stylów językowych na danym etapie rozwoju historycznoliterackiego?

f) Jak na danym etapie rozwoju historycznoliterackiego działają z jednej strony konserwatywne czynniki tradycyjne, osadzone

głównie w uprzednim dorobku literackim, z drugiej zaś — czynniki nowatorskie, uwarunkowane bodźcami pozaliterackimi (walka o nowy wyraz językowy, np. klasyków z romantykami, realistów z ekspresjonistami itp.)?

g) Jak wzrost świadomości językoznawczej (słowniki, gramatyki, badania lingwistyczne) może oddziaływać na wzrost świadomego doboru i skutecznego użycia środków wyrazu literackiego przez twórców danej epoki?

h) Jak określić charakterystyczne znamiona swoistości, odrębności, niepowtarzalności językowej poszczególnych pisarzy, dzieł, szkół, kierunków itp. na tle „zastanego, gotowego“ stanu językowego w ogóle, a stanu języka literackiego i jego różnych stylów językowych w szczególności?

Znacznie krócej przedstawimy źródła pomocnicze historii języka z innych dziedzin. Blisko historii literatury stoją wiadomości o książce, o jej produkcji, o jej obiegu. Wiadomości te pouczają o społecznym zasięgu książki, o ilości i jakości jej odbiorców, a tym samym o drogach i natężeniu wpływu języka literackiego dzięki działalności wydawniczej i czytelnictwu. Dostarczają też wskazówek o ścieraniu się, krzyżowaniu i nawarstwianiu przejawów różnych dążeń normatywnych pisarza, drukarza, korektora, często pochodzenia regionalnego, niekiedy chronologicznego w następujących po sobie wydaniach tego samego dzieła, co zwłaszcza dla zagadnienia krystalizowania się dominant normatywnych ma wielkie znaczenie.

Już w innym miejscu podkreśliłem mocno, że język jest wytworem kultury i dlatego język polski pozostaje w ciągu wielowiekowego rozwoju historycznego w najściślejszym, strukturalnym, umotywowanym związku z całokształtem życia kulturalnego Polaków. Na tej podstawie łączy się historia języka z historią myśli, z historią obcowania społecznego, historią działalności artystycznej, historią działań społecznych, historią obyczaju itd. Musi ona badać to, co bym określił jako kulturotwórczą zdatność i produktywność komunikatywno-ekspresywną języka. Wszystkie te dziedziny życia kulturalnego i twórczości kulturalnej, gdzie język jest potrzebny, gdzie język dochodzi do głosu jako niezbędny środek wyrazu, interesują też historia języka, ponieważ zaspokojenie takich potrzeb kulturalnych zależy od zdatności i sprawności języka na danym etapie

rozwoju, a równocześnie i nawzajem wzrost i rozwój języka znajdują w tych potrzebach swoje bodźce.

Wymieńmy tylko przykładowo takie czynniki i składniki rozwoju kulturalnego, związane w różnej mierze i w różnym kształcie z językiem, jak: prądy umysłowe, nauka, stosunki z zagranicą, życie rodzinne i towarzyskie, organizacja życia i kultu religijnego, życie wojskowe, gospodarstwo, swoiste warunki życia dworskiego, ziemiańskiego, mieszczańskiego, chłopskiego, uczestnictwo w życiu społecznym i politycznym, administracja, sądownictwo, teatr, czasopiśmiennictwo, stanowisko kobiety w życiu publicznym i prywatnym.

Dodajmy, że o ścisłym związku kultury z językiem świadczą te fakty językowe, w których znaleźć można odbicie i dokumentację pewnych procesów kulturalnych, np. w różnych pochodzeniach warstwach słownictwa zapożyczonego, w różnych funkcjach warstwach słownictwa zawodowego, w niektórych procesach semantycznych zmian wyrazowych, w obumieraniu jednych a powstawaniu innych wyrazów lub całych grup wyrazowych, w niektórych warstwach nazewnictwa osobowego i terytorialnego.

Jako osobny rozdział kultury, który ściągnie na siebie szczególną uwagę historyka języka, wymienić trzeba historię oświaty i szkolnictwa. Sprawa nie wymaga długiego uzasadnienia. Język jest jednym z najważniejszych środków i narzędzi szerzenia kultury. Szkoła jest najważniejszym ośrodkiem świadomego, celowego, zorganizowanego, metodycznego kształtowania językowej sprawności wychowanków, przekazywania z pokolenia na pokolenie zastanego dorobku językowego w granicach uznanych i pozostających pod strażą społeczną norm; jest także ostoją tradycji językowej, ale zarazem instytucją, za której pośrednictwem może się dokonać reformatorski, niekiedy rewolucyjny przełom także w dziedzinie językowej.

Z działalnością szkoły łączy się zagadnienie programów nauczania, a w nich miejsce języka ojczystego; zagadnienie grona nauczającego, jego świadomości językowej, jego metodycznej dojrzałości w uprawie języka ogólnego; zagadnienie produkcji podręczników gramatycznych, czytanek, słowników, poradników itp. dydaktycznych środków pomocniczych; zagadnienie promieniowania szkoły na otaczające, językowo już dojrzałe otoczenie środowiskowe. A funkcjonalne związki szkoły z podłożem i ustrojem politycznym, społecznym, gospodarczym rozstrzygają o ideałach pedagogicznych i dydaktycznych szkoły w rozwoju języka, o zasięgu jej wpływów na ilość i jakość nosicieli języka ogólnego.

Historyk języka sięgnie też po informacje do historii politycznej, społecznej, gospodarczej. Czego tam będzie szukać? Tych wiadomości, które mu pozwolą z możliwą pełnią i dokładnością podbudować i podmałować tło rozwoju języka jako współwytworu i współbodźca całości historycznego bytu określonej etnograficznie i geograficznie grupy ludzkiej w kolejnych etapach: rodu, plemienia, narodowości i narodu. W politycznych, społecznych i gospodarczych wyznacznikach tego typu są zarazem uwarunkowania i siły napędowe rozwoju języka w głównych ogniwach: języka narodowościowego i narodowego.

W dziedzinie historii politycznej uwzględnimy przede wszystkim zagadnienie organizacji państwowej w świetle analizy społeczno-gospodarczej procesu tworzenia się klas oraz stosunku państwa do kształtującej się w procesie dziejowym współjęzycznej struktury ludnościowej wieloplemiennnej, narodowościowej i narodowej. Dalej idzie zagadnienie zmieniających się granic zewnętrznych państwa, z czym się wiąże ekspansja albo kurczenie się terytorium języka ogólnego i regionalnego oraz liczba jego nosicieli. Inne zagadnienie — to sprawa stosunku do państw innojęzycznych, ościennych i dalszych, której waga, zarazem tragiczny wyraz najwymowniej się ujawnia w niedoli polszczyzny w okresie zaborów. Z drugiej strony na fali politycznych stosunków z innymi państwami ukazują się przejawy wpływu polszczyzny na inne języki oraz wpływu na nią języków obcych. Nieobojętnym dla zagadnienia upowszechnienia się i normalizacji języka ogólnego jest ustrój i sposób działania administracji państwowej oraz jakość wewnętrznych granic administracyjnych.

W historii społecznej szukać będziemy odpowiedzi na pytanie, jaki jest wpływ formacji feudalistycznej, kapitalistycznej, socjalistycznej na proces rozwoju języka ogólnego, na jego całkowanie się wewnętrzne, na kierunki jego normalizacji, na ilościowy zasięg i społeczną wagę jego nosicieli i ich społecznych ugrupowań. W tym związku zarysuje się zmienna w czasie rola w procesie rozwoju językowego poszczególnych warstw, stanów, klas, ośrodków, rola możnowładztwa, kleru, szlachty ziemiańskiej i drobnej, mieszczaństwa, chłopstwa, robotnika, inteligencji, rola stosunku do spraw języka ogólnego dworu i kościoła, miasta i wsi. Historia ukaze nam, jak walka o postęp społeczny, jak ruchy reformatorskie i rewolucyjne nasycają życie umysłowe nowymi treściami poszukującymi wyrazu językowego, jak walka o język narodowy staje się współ-

czynnikiem wyzwolenia społecznego, a później narodowego. Historia społeczna pomoże nam oświetlić przemiany wewnątrz systemu językowego wskutek infiltracji nowych elementów gramatyczno-leksykalnych w ogólnym języku zastanym danej epoki, pozwoli nam dokładniej opisać rozwój języka w jego funkcji rozsądnika nowych pojęć i dążności oraz oręża walki polityczno-społecznej.

Informacje historii społecznej pozostają w ścisłej łączności z historią gospodarczą. Ale niektóre ważne dla historyka języka wiadomości właśnie ona mu udostępni. Będą to w szczególności problemy związku rozwoju produkcji z rozwojem języka oraz wyznaczników różnicowania się i całkowania, a także dróg upowszechniania się języka ogólnego. Przykładowo wymienimy takie zagadnienia, jak związek warunków gospodarczych z zasiedleniem pewnych obszarów i możliwością komunikacji między nimi; jak osadnictwo rodzime i kolonizacja na prawie niemieckim; jak gospodarcze podłoże walk narodowościowych; jak zagadnienie dróg handlowych jako jednego z ważnych wyznaczników ekspansji języka ogólnego, przenoszenia cech regionalnych, wkraczania zapożyczeń; jak zagadnienie miast jako ośrodków kultury języka różnie działających w zależności od składu narodowościowego, uwarstwienia społecznego i liczebności mieszkańców; jak zagadnienie emigracji zarobkowej poza granice obszaru etnograficznego; jak zależność dostępu do szkoły i oświaty od stosunków gospodarczych; jak zagadnienie różnicowania się ludności ze względu na zawodowo wykonywaną pracę w rolnictwie, przemyśle itd., za czym idzie wydzielanie się zawodowo-środowiskowych stylów językowych; jak powstawanie zawodowej literatury żądającej swoistych świadczeń od języka ogólnego.

3. Główne wytyczne metody

Pierwszy rozdział referatu zamknęliśmy określeniem historii języka jako odrębnej gałęzi wiedzy. Drugi omówił źródła, z których historyk języka czerpie wiadomości do budowy tej wiedzy. W ostatnim rozdziale musimy odpowiedzieć na pytanie, jakie będą metodologiczne dyrektywy syntezy historycznojęzykowej, jakie będą wytyczne ciągłości wywodu historycznojęzykowego, około jakich osi konstrukcyjnych będą się układać wyniki analizy materiału językowego, wiadomości zaczerpnięte z różnych dziedzin wiedzy i operacje badawcze na nich wykonywane.

Naczelnym zadaniem i ostatecznym rezultatem historii języka jest przedstawić i wyjaśnić historyczny proces jego rozwoju. Przed-

stawić — to znaczy ukazać fakty, które trwają dotąd bez zmiany, a odtworzyć, zrekonstruować te fakty, które minęły bezpowrotnie, pozostawiając tylko jakieś ślady. Ta rekonstrukcja opiera się na przypuszczeniach: przypuszczamy, że w przeszłości musiały się dokonać jakieś określone fakty, skoro dzisiaj spostrzegamy takie właśnie, a nie inne fakty. W tych domysłach odgrywa rozstrzygającą rolę rozumowanie redukcyjne (inwersyjne), w którym przesłanki, tzn. poszukiwane czynniki sprawcze procesu historycznego wynikają z wniosku, tj. z faktu danego wiedzy badacza, czyli zachodzi wnioskowanie o racji z następstwa. Mniejszą rolę odgrywa indukcja z analogii, kiedy na podstawie podobieństwa dwu przedmiotów ze względu na niektóre ich cechy wnioskujemy o ich podobieństwie także ze względu na inne cechy, a więc kiedy np. w rekonstrukcji faktów przeszłości wyzyskujemy znajomość faktów zbliżonych, a danych w bezpośrednim doświadczeniu. Pewne usługi, zwłaszcza w interpretacji niektórych zagadnień wewnętrznego rozwoju języka, może oddać metoda statystyczna. Przedstawić — to znaczy ułożyć te zrekonstruowane fakty w pewien określony ciąg, dać uogólniony obraz, zarys głównych etapów historycznego rozwoju języka polskiego.

Rekonstrukcja faktów i ich historycznego toku łączy się najściślej z drugim zadaniem: wyjaśnianiem. Wyjaśnić — to znaczy znaleźć przyczynę wywołującą dane zjawisko albo odnaleźć ogólne prawo, któremu to zjawisko jest podporządkowane.

Przyczynowa interpretacja opiera się na prawidłowościach, wedle których przebiega proces rozwojowy danej dziedziny zjawisk. Ich łączność nie ogranicza się bowiem do następstwa w czasie. W prawidłowościach wyrażają się wewnętrzne związki i zależności przyczynowe między izolowanymi faktami i zdarzeniami niezależnie od świadomości człowieka, czyli prawidłowości mają charakter obiektywny.

W zakresie historii języka przyczynowe wyjaśnianie procesów rozwojowych pójdzie w dwu głównych kierunkach, których istotę omówiono w rozdziale wstępnym: w kierunku historii wewnętrznej i zewnętrznej języka. Na jakiej drodze będziemy szukać tego wyjaśnienia, jaką postać ono przybierze — oto następne pytanie natury metodologicznej.

Wewnętrzna historia języka zajmuje się tymi zjawiskami jego rozwoju, które nie zależą od historii bytu nosicieli tego języka, natomiast zależą od prawidłowości działających w języku jako syste-

mie, tzn. w ustroju składników o stałych właściwościach morfologicznych, syntaktycznych, leksykalnych i fonetycznych, nadających danemu językowi swoistą jakość i niepowtarzalną odrębność.

Rozwój języka jest uwarunkowany jego społeczną funkcją. Ona wymaga:

a) żeby doskonalące się i mnożące w procesie poznania obiektywnej rzeczywistości przebiegi myślenia i treści myślowe znalazły najpełniejszy i najbardziej jednoznaczny wyraz językowy;

b) ażeby język spełniał jak najlepiej wymogi społecznego obcowania, którego formy komplikują się w miarę historycznego rozwoju odnośnego społeczeństwa. Sieriebriennikow wymienia w tym związku następujące tendencje prawidłowościowe: 1) wytworzenie wykończonych typów (typizacja) w fonetyce, morfologii, składni i leksyce; 2) ochrona tych wytworzonych typów; 3) dążenie do jednoznaczności gramatycznej formy i treści, tj. oznaczanie specyficznej treści specjalnym zespołem głoskowym; 4) redukcja równoznacznych lub zbliżonych znaczeniem sposobów kształtowania; 5) doskonalenie techniki wymawiania; 6) tworzenie typów dominujących ⁴⁰.

Tak określony rozwój języka dokonuje się głównie na dwu drogach: akumulacji elementów nowej jakości i obumierania elementów starej jakości. Ma on charakter postępowy, tzn. język wzbogaca się i wygładza: poprawia się jego system gramatyczny dzięki przybywaniu nowych kategorii gramatycznych, odpadaniu zaś zbędnych, wypracowywaniu doskonalszych sposobów wyrażania złożonych stosunków logicznych. Wzbogaca się też jego słownictwo, bo chociaż część wyrazów wychodzi z użycia, znacznie więcej ich przybywa w związku ze zmianami w produkcji, życiu społecznym i kulturze.

Rozwój języka polega na stałej zmienności, ale zarazem na trwałości relacji, które zachodzą między składnikami jego, jako złożonej całości o charakterze systemu. Ostoją trwałości tego systemu jest podstawowy zasób słów, w ciągu wieków niezmienny ośrodek organizujący i źródło materiałowe operacji słotwórczych, oraz wielka powolność i nieznaczna stopniowość zmian w systemie gramatycznym, wreszcie wzajemne warunkowanie się i uzależnianie elementów, które należą do częściowych, działowych systemów: morfologii, składni, fonetyki, semantyki. Zauważmy, że

⁴⁰ *Дискуссия о внутренних законах развития языка. Известия Академии Наук СССР. Отделение Литературы и Языка. Т. 11. Москва 1952, з. 3, с. 266.*

wyrazy nie istnieją poza określoną budową gramatyczną, czyli gramatyka, jako system form i stosunków, kształtuje i organizuje system słownikowy danego języka. Ten ład i wewnętrzny porządek zapewniają językowi, mimo nieprzerwanej zmienności, możliwość spełnienia z pokolenia na pokolenie właściwej mu społecznej funkcji komunikatywnej.

Wewnętrzną historię języka regulują wewnętrzne prawa rozwoju językowego. Orzekają one o tych zmianach, które nie pochodzą z zewnątrz, ale z wewnętrznego życia języka jako powyżej scharakteryzowanego systemu. Jak każde prawo, one także wydobywają konieczny związek i wzajemne warunkowanie się i uzależnianie poszczególnych faktów.

Przyjęcie działania wewnętrznych praw nie pozwala ograniczyć się w przedstawieniu procesu historycznojęzykowego do samej konstatacji i rejestracji poszczególnych faktów w nim się dziejących i stających, do luźnego i w pewnej mierze mechanicznego układania ich na płaszczyźnie chronologicznego następstwa. Każe ono dozukiwać się w języku nie sumy środków gramatycznych i leksykalnych, ale wewnętrznej więzi stanowiącej o ich organizacji i użyciu.

Wewnętrzne prawa języka mówią o podstawowych, prowadzących prawidłowościach kierunku i rodzaju zmian, które w języku zachodzą, o prawidłowościach uwarunkowanych swoistymi właściwościami systemu danego języka. W nich formułują się jakieś nadrzędne, typowe i typizujące kierunki zmienności oraz te formy rozwojowe, którym można podporządkować, w które można wcielić zmiany częściowe i szczegółowe.

Ich działanie dobrze się śledzi w objawach wpływu obcego języka, który może wtłoczyć pewne swoje elementy, ale one zostaną obronione, przerobione, dopasowane wedle wewnętrznych praw języka podlegającego postronnemu wpływowi; widoczne to jest np. w procesie adaptacji wyrazów zapożyczonych. Bywa i tak, że jakiś język przejmuje struktury obce, ale tylko takie, które są bardzo zbliżone do jego struktur własnych związanych rodzimymi prawami wewnętrznymi. Pouczające jest i to, że prawideł gramatycznych jednego języka nie można żywcem i niewolniczo przenieść na materiał innego języka, chociaż i tu, i tam gramatyka ustala przecież oderwane, uogólnione formuły.

Prawa wewnętrzne ujawniają się i są do uchwycenia dopiero na płaszczyźnie historycznego rozwoju, mają charakter dynamiczny. To, co określa funkcjonowanie języka w pewnym oznaczonym wy-

cin ku czasu, niejako statycznie, jest to prawidło; nie jest ono prawem, choć pozostaje z nim w ścisłym związku.

Chyba słusznie w dyskusji radzieckich językoznawców zauważył Kuzniecowa⁴¹, że wewnętrzne prawa języka mają tę swoistość, że ich realizacja jest możliwa, ale nie jest przymusowa i konieczna, co by można terminologicznie uwydatnić wprowadzając pojęcie — zresztą znane i używane — tendencji rozwojowej. Ale niemniej słusznie podkreśla Winogradow⁴², że nie każda tendencja staje się prawem. Wydaje się, że wewnętrznym prawem jest taka tendencja prawidłowościowa, działająca w ciągu długich okresów rozwoju języka, która rozstrzyga o zmianach jego systemu.

Wśród zadań tego referatu nie można pomieścić szczegółowego rozważania, w jakich to poszczególnych zakresach języka i z jak różną siłą działają wewnętrzne prawa rozwoju języka. Poprzestaniemy też na zasadniczych, orientacyjnych stwierdzeniach.

Zakresem najszerzego i najmocniejszego działania praw wewnętrznych jest system gramatyczny, którego rozwój i zmiany z bardzo nielicznymi wyjątkami nie zależą od zewnętrznych okoliczności bytu nosicieli.

W słownictwie działanie praw wewnętrznych jest więcej ograniczone. Tu narzuca się przede wszystkim zjawisko przypływu i odpływu wyrazów i znaczeń. W części tłumaczy się ono niewątpliwie oddziaływaniem czynników zewnętrznych, w części jednak jest określone prawem wewnętrznym, ale jakoś ograniczonym, co Czernych⁴³ słusznie uwydatnia terminologicznie, nazywając je „względnie wewnętrznym“. Idzie tu mianowicie o te zmiany leksykalno-semantyczne, które się wiążą ze zmianą myślenia nosicieli języka, zwłaszcza z jego nasyceniem się elementami logiczności i wzrostem abstrakcyjności, czego jednak nie można zupełnie oderwać od warunków bytu, życia społecznego i narodowego oraz od woli mówiących. Tak np. przeobrażenia w świadomości społecznej, żywioł ekspresywny w mowie potocznej, tendencje eufemistyczne mogą być przyczyną tegoż rodzaju zmian leksykalno-semantycznych. Jednym z objawów działania wewnętrznych praw w rozwoju

⁴¹ Tamże, s. 273.

⁴² Tamże, s. 275.

⁴³ Н. Ю. Черных, *О связи развития языка с историей народа в свете трудов И. В. Сталина по языкознанию*. Известия Академии Наук СССР. Отделение Литературы и Языка. Т. 10. Москва 1951, з. 3, с. 240-256.

słownictwa jest semantyczna wielofunkcyjność tego samego wyrazu w zależności od kierunku asocjacji. A ten może być w różnych dialektach rozmaity. Tak np. synonimy: gryźć się, martwić się, troszczyć się — powstają wskutek tego, że dla nazwania pojęcia abstrakcyjnego „troski“ użyto różnych wyrazów konkretnych. W dalszym rozwoju mógł jeden z synonimów zdobyć w języku ogólnym wartość formacji znormalizowanej i bardziej cenionej. Oczywiście śledzenie wewnętrznych praw rozwoju słownictwa wymaga dobrej znajomości prawidłowości słotwórczych, realizowanych w podstawowym zasobie słów.

Sprawa fonetyki nastrocza pewne wątpliwości i wywołuje sporne opinie. Z jednej strony jest pewne, że właśnie zmiany fonetyczne są najbardziej niezależne od społecznych sił zewnętrznych, a nawet od świadomości i woli mówiących, a poddane naciskowi systemu głosowego i panujących w nim prawidłowości, określonych przez tzw. prawa głosowe, które często wskazują po prostu na sąsiedztwo fonetyczne jako przyczynę przeobrażeń. Z drugiej strony powstaje pytanie, czy zmiany, które się dokonują w obrębie samego systemu fonetycznego, ale nie naruszają systemu języka jako całości, mogą być uogólnione i unadźrędnione w postaci prawa wewnętrznego. Wątpliwość wzrasta, kiedy się weźmie pod uwagę, że prawo wewnętrzne określa rozwój po linii postępu, a z pewnością nie o wszystkich zmianach fonetycznych można powiedzieć, że taką funkcję spełniają. Z tymi zastrzeżeniami wydaje się słuszne, że można i trzeba poddawać odnośnym prawom wewnętrznym także zmiany fonetyczne, jeżeli sięgają one swymi konsekwencjami poza system fonetyczny — najczęściej w system morfologiczny — a ich realizacja służy doskonaleniu się podstawowych elementów systemu językowego. Zauważmy na koniec, że nawet te fonetyczne zmiany, które nie spełniają takiego warunku, mogą być w charakterystyce procesu historycznego rozwoju języka przydatne a nawet niezbędne.

Tyle o zasięgu i nasileniu działania praw wewnętrznych w obrębie różnych działów systemu językowego jako całości. Rzecz się jeszcze nieco uzupełni w zestawieniu z treścią następnego rozdziałku referatu o zewnętrznych czynnikach rozwoju języka.

W zakresie historii pewnego konkretnego języka interesują nas wewnętrzne prawa rozwoju właśnie jego, ewentualnie rodziny językowej, do której on należy. Nie będziemy się natomiast zatrzymywać nad prawami właściwymi językowi w ogóle, takimi jak np. prawo zmienności, prawo nierównomierności tempa rozwoju struktural-

nych elementów języka, prawo ich względnej stałości, prawo przechodzenia od kategorii stosunkowo mniej abstrakcyjnych do więcej abstrakcyjnych, prawo unifikacji pierwotnie różnych paradygmatów pod wpływem analogii, prawo dyferencjacji (*Unterscheidungs-trieb*). Niektórzy chcą je odróżnić nazwą praw ogólnych albo praw struktury języka. Nie ma zresztą zgody co do tego, czy takie rozróżnienie jest potrzebne, bo te ogólne prawa wcielają się przecież w pewne konkretne postaci przemian konkretnego języka. I to właśnie jest zadaniem historyka konkretnego języka, ażeby swoisty sposób realizacji tych ogólnych praw w nim pokazał.

Nie będziemy też przywiązywać wagi do szczegółowej obserwacji tych kategorii gramatycznych, które się łączą z myśleniem człowieka w ogóle, które są wyrazem poznawania związków i stosunków w obiektywnej rzeczywistości i ich odbicia w ludzkim myśleniu w ogóle i dlatego w każdym języku istnieją, jak np. w składni stosunek przyczynowości, relatywności, czasowości itp.

Natomiast historyk języka polskiego będzie usiłował wydobyć i sformułować prawa wewnętrzne właśnie jego rozwoju, co — jak powyżej zaznaczono — w wielu wypadkach okaże się specyficznym sposobem realizacji owych praw w języku ludzkim w ogóle działających. Jeśli np. w języku ogólnopolskim zanika iloczias, później zanika też opozycja jasnych i pochylonych, dokonuje się dyspalatalizacja pierwotnie miękkich, dokonuje się pełniejsza palatalizacja zębowych, zanika *dualis*, upraszcza się w swoisty sposób fleksja liczebnika itd., itp., to w tych procesach można się dopatrywać właśnie takich w perspektywie historycznego rozwoju uparcie i skutecznie żywotnych tendencji, wcielających się w mnóstwo wypadków szczegółowych, co w abstrakcyjnym i uogólniającym ujęciu można poczytać za urzeczywistnianie się wewnętrznych praw rozwoju języka polskiego.

Tu się też zarysowuje granica i różnica między gramatyką historyczną i historią języka. Tamta rejestruje wszelkie fakty zmienności, nawet bardzo odosobnione, *hapax legomena*, wszelkie tendencje rozwojowe, nawet wykolejone, zwyrodniałe, szybko obumierające; ta dąży do nadbudowy, uogólnienia, unadrzędnienia, oderwania od szczegółów nieraz sprzecznych, czasem przypadkowych, niekiedy krótkofalowych, kolejnie niknących i znów powracających.

W poszukiwaniu owych wewnętrznych praw należy jednak pamiętać, że „dla badania jakościowych przeobrażeń systemu języka, a w szczególności dla określenia jakościowych zmian samych we-

wewnętrznych praw rozwoju — bo i one podlegają ewolucji — nie zawsze może wystarczyć obserwacja materiału językowego w granicach dostępnej nam historii jednego języka“⁴⁴. Tłumaczy się to dobrze tym, że wiele zmian w systemie gramatycznym zależy od zmian w myśleniu, zwłaszcza w oderwanym myśleniu, a te stanowią rezultat ogromnie długich epok życia ludzkości, na których tle historia jednego konkretnego języka jest przelotnym epizodem. Oczywiście niektóre, ale tylko niektóre i nieliczne z tych zmian, można wysledzić w historii rozwoju języka nam dostępnej i udokumentowanej. Jest w tym związku pouczające, że np. Żirmunski⁴⁵ ustala dla języka niemieckiego tylko dwa takie wewnętrzne prawa.

A dalszym wnioskiem, który wynika z tego stwierdzenia, jest, że historyk konkretnego języka może i powinien zwrócić uwagę także na te tendencje prawidłowościowe rozwoju, które choć się nie stały prawem, stanowią ważne elementy charakterystyki systemu języka w jego historycznym trwaniu.

Z kolei przechodzimy do prawidłowości zewnętrznego rozwoju języka, jako drugiej naczelnej dyrektywy analitycznej i syntetycznej pracy historyka języka. Idzie tutaj o przyczynowe powiązanie różnych faktów procesu historycznojęzykowego z faktami historycznego bytu odnośnej społeczności. Idzie nadto o oświetlenie wzajemnych związków i uwarunkowań tych faktów dwojakiego porządku ze stanowiska ich ruchu, rozwoju, powstawania i obumierania. Idzie w rezultacie o wyjaśnienie rozwoju języka jako produktu historii społeczeństwa — twórcy i nosiciela w tym sensie, że związany bezpośrednio nie tylko z produkcyjną działalnością człowieka, ale też z jego działalnością we wszystkich innych zakresach pracy, język wciąż adaptuje swoje zasoby słownikowe i ustrój gramatyczny do zmieniających się potrzeb życia, których zaspokojenie możliwie doskonałe stanowi naczelną funkcję języka.

Wśród czynników, które mamy na uwadze przy badaniu stosunku rozwoju języka i społeczeństwa, należy odróżnić:

a) wspólne dla wszystkich ludów i dlatego znajdujące odbicie w każdym języku, mianowicie wszystkim ludom wspólne warunki bytu materialnego i produkcji, podstawowe formacje społeczne,

⁴⁴ Б. Н. Ярцева. *О внутренних законах развития языка в свете трудов И. В. Сталина по языкознанию*. Известия Академии Наук СССР. Отделение Литературы и Языка. Т. 11. Москва 1952, з. 3, с. 200.

⁴⁵ Por. przypis 40, s. 267.

przez które wszystkie ludy przechodzą, wspólne przedstawienia mitologiczne i religijne;

b) s p e c y f i c z n e właściwości bytu, historii i psychicznej struktury określonego narodu oddziałujące na rozwój konkretnego języka, którego on jest twórcą i użytkownikiem;

c) o g ó ł n e, które warunkują podnoszenie się języka na wyższy poziom rozwojowy samym faktem rozwoju społeczeństwa; np. większe bogactwo języka doby narodowościowej w porównaniu z jego zasobami w dobie plemiennej;

d) s z c z e g ó ł o w e, tzn. te przejawy historii społeczeństwa, z którymi można powiązać określone, pojedyncze przejawy historii języka; np. pojawienie się zapożyczeń z języka niemieckiego lub pewnych kategorii nowotworów w dziejach polszczyzny. Rzecz jasna, że historyk języka konkretnego szczególniejszą wagę przywiązuje do czynników specyficznych i szczegółowych.

A wśród tych specyficznych i szczegółowych elementów życia społecznego, które mogą oddziaływać na rozwój języka, da się wyodrębnić różne rodzaje. Wprowadza to pewien ład w ustaleniu wzajemnej zależności rozwoju społeczeństwa i jego języka. Stanowi o niej i to, że różne działy systemu językowego w rozmaitym stopniu uzależniają się od określonych rodzajów sprawczych czynników zewnętrznych, tkwiących w życiu społeczeństwa, w różnym stopniu mogą się im opierać dzięki względnie różnej mierze stałości i trwałości.

Próbę takiego wyszczególnienia składników rozwoju społecznego znajdujemy u Sieriebriennikowa⁴⁶. Oto one: rozkład ludzkiego kolektywu; zmiana miejsca zamieszkania; wojny i rewolucje; zmiana baz i nadbudów; kierunki w dziedzinie polityki, literatury, sztuki; dążenia reformatorskie; odosobnione epizody historyczne; okresy wpływu narodów ościennych; osobliwości rozwoju produkcji i innych rodzajów działalności człowieka; podboje; odkrycia geograficzne; okresy zastoju i upadku; okresy działalności wybitnych osobowości: kierowników życia państwowego, wielkich pisarzy, poetów.

Wielkie znaczenie ma dla historyka języka należyta interpretacja problemu działania sprzecznych tendencji dyferencjacji i inte-

⁴⁶ Б. А. Серебренников, *К проблеме связи явлений языка с историей общества*. ВЯ, 1953, nr 1, s. 34—51.

gracji językowej, poczynającej się od rozpadu języka prasłowiańskiego na zachodnią, wschodnią i południową grupę dialektyczną, z których każda rozpada się kolejno na podgrupy, stanowiące załączek samodzielnych z czasem języków słowiańskich, w których znów — w związku z feudalnym rozdrobnieniem — pogłębia się zróżnicowanie gwarowe, malejące w miarę wysuwania się na stanowisko nadrzędne jednej górującej, znormalizowanej gwary.

Osobnym zagadnieniem jest szerzenie się i rozpowszechnianie zjawisk językowych, uwarunkowane już to socjalnie właściwościami grupy nosicieli języka, już też geograficznie zasięgiem terytorialnym.

Szczególne znaczenie ma także zagadnienie powstania państwa, które stanowi odbicie zjednoczenia się plemion w jedną narodowość.

Dotychczasowe badania pouczają bezspornie, że tym działem, w którym można wykryć najłatwiej i najwięcej związków historii zewnętrznej języka i historii społeczeństwa, jest słownictwo. Dotyczy to w szczególności jego kręgów peryferycznych, zwłaszcza w dziale zapożyczeń. Nie wynika jednak z tego, iżby podstawowy zasób słów był zastygły w niezmienności. Inna rzecz, że dotychczas nie udało się nawet językoznawstwu radzieckiemu, które najdalej posunęło odnośne badania, jasno i bez sprzeczności określić zakres i treść podstawowego zasobu słów, jego właściwości i jego funkcji oraz stosunku do ogólnego zasobu leksykalnego⁴⁷, a wykrycie fluktuacji w jego obrębie napotyka na wielkie przeszkody. Ale już sam fakt wspólnoty podstawowego zasobu słów w językach pokrewnych musi się chyba — bodaj częściowo — tłumaczyć odrębnością i swoistością rozwoju pewnych narodów, uwarunkowaną odrębnością terytorialną. Trudności rozwiązania zagadnień dotyczących prawidłowości rozwoju słownictwa w zależności od historii społeczeństwa nie dadzą się w pełni pokonać także w językoznawstwie polonistycznym, zanim wielkie przedsięwzięcia leksykograficzne nie dobiegną końca.

W zakresie systemu gramatycznego wpływ zewnętrznych czynników jest ograniczony. Niektórzy (na przykład Abajew⁴⁸) chcie-

⁴⁷ В. В. Виноградов, *Вопросы языкознания в свете труда И. В. Сталина „Экономические проблемы социализма в СССР“ и решений XIX съезда КПСС*. ВЯ, s. 20.

⁴⁸ В. И. Абаев, *История языка и история народа*. Вопросы теории и истории языка в свете трудов И. В. Сталина по языкознанию. Москва 1952, s. 40 — 55.

liby go dopuścić tylko w tym ogólnikowym sformułowaniu, że rozwój narodu jest bodźcem rozwoju języka, a od intensywności pierwszego zależy intensywność drugiego. Ale i poza tymi ogólnymi granicami można w rzadkich co prawda wypadkach szczegółowych przyjąć oddziaływanie okoliczności zewnętrznych na przeobrażenia systemu gramatycznego. Ukazuje się to zwłaszcza w przejawach wpływu na język B języka A, którego jakaś struktura gramatyczna, wprowadzie nieraz zniekształcona, może przeniknąć do systemu języka B przez adaptację wedle jego wewnętrznych praw. Może być i taki, bardziej skomplikowany wypadek, kiedy wewnętrzne prawo obumiera w pewnej epoce wskutek tego, że język, w którym ono działa, zerwał związek z językami pokrewnymi, a to ma swą przyczynę w okolicznościach zewnętrznych, mianowicie w terytorialnych przemieszczeniach ludności i w izolacji danego obszaru językowego, co znów tłumaczy się zmianami w warunkach historycznego bytu danej grupy etniczno-językowej. Interesującą jako przykład, choć nie ze wszystkim przekonywającą, jest hipoteza Czernycha, iż ekspansja końcówki dopełniacza l. p. *-u*, właściwej nielicznej grupie tematów na *-u*, na dopełniacz rzeczowników męskich ze znaczeniem materialno-zbiorowym tłumaczy się wpływem wyrazu *медь*, którego desygnat posiadał szczególnie wielką wartość i ważność w życiu gospodarczym i handlowym⁴⁹.

Zmiany w systemie fonetycznym nie odbijają zasadniczo przejawów historii społeczeństwa. Ale i tu pewne związki nie są wyłączone. Zwłaszcza czasowy i terytorialny zasięg pewnych innowacji głoskowych może być uwarunkowany takimi okolicznościami zewnętrznymi jak ruchy migracyjne i zetknięcie z innymi językami. Tak np. przejścia *ǫ* w *a* lub formatu *-ic* w *-icz* w języku ogólnopolskim nie można objaśnić zadowalająco bez uwzględnienia językowych, ale i innych stosunków polsko-ukraińskich. Także narzucanie się właściwości fonetycznych jednej gwary jako normy we wczesnym okresie kształtowania się języka ogólnego, a jego odporność na wpływy języka ludowego w późniejszej dobie rozwojowej — mogą znaleźć częściowe wyjaśnienie w warunkach bytu społecznego. Wreszcie zmiany w systemie fonetycznym gwar ludowych wskutek nacisku języka literackiego byłyby objawem oddziaływania czynnika zewnętrznego historyczno-społecznego.

⁴⁹ Por. przypis 43, s. 251.

Historia języka ma przedstawić i wyjaśnić rozwój języka, tzn. konkretnego materiału uporządkowanego w pewnym systemie gramatycznym i leksykalnym, i rozwiązuje to zadanie, pokazując — w granicach naukowych możliwości — zależność przejawów tego rozwoju, realizowanych i zaświadczonych w tworzywie językowym, od działania wewnętrznych praw lub zewnętrznych czynników tkwiących w życiu społeczeństwa; w tym związku można też mówić o wewnętrznej i zewnętrznej historii języka, a właściwie i ściślej: tworzywa językowego.

Ale w wykonaniu powyższego zadania nie wyczerpuje się jeszcze pełna synteza historycznojęzykowa, w szczególności nie wyczerpuje się zewnętrzna historia języka. Przypominam, że we wstępnym rozdziale referatu zauważyliśmy istnienie jeszcze drugiego aspektu historii języka, widzianego nie od strony materiału tworzywa językowego, ale od strony życia jego nosicieli i użytkowników; określiliśmy go jako historię funkcjonowania, tzn. uczestnictwa języka jako swobodnego zjawiska społecznego w całości życia pewnej grupy etnicznej. To funkcjonowanie języka, to jego uczestnictwo bierne i czynne w życiu społecznym jest uwarunkowane rozmaitymi czynnikami sprawczymi i w zależności od ich działania podlega też zmianom historycznym.

Dotyczą one np. ilości i jakości zbiorowego nosiciela społecznego; terytorialnego zasięgu używalności języka, zwłaszcza jego odmiany ogólnej; wewnętrznego zróżnicowania tego zasięgu zależnie od różnorodności usług języka dla zaspokojenia potrzeb w różnych dziedzinach życia społecznego; urządzeń społecznej opieki nad językiem i świadomej jego uprawy itp. Trzeba tedy zdać sobie sprawę, w jakiej mierze działają takie czynniki pobudzająco lub hamująco nie tylko na rozwój tworzywa językowego, ale też na wzrost zasięgu, zdatności, sprawności, prężności komunikatywno-ekspresywnej języka jako środka społecznego obcowania i narzędzia myślenia.

Zapewne te czynniki sprawcze znajdują odbicie także w tworzywie językowym i w stosownych miejscach wykładu historycznojęzykowego musi się je uwzględnić, jak się to powiedziało w ustępie o prawidłowościach zewnętrznego rozwoju. Tu idzie jeszcze o coś innego: idzie o wskazanie i charakterystykę tych sił, które sprawiają, że język jako całość, jako swoiste zjawisko społeczne, jako swoiste narzędzie współżycia społecznego — funkcjonuje w określonym czasie właśnie tak, a nie inaczej, że okazuje żywotność lub obumiera, że dowodzi swojej zdatności w różnych zastosowaniach

lub jałowiej w jakimś izolowanym odcinku użycia, że ma prężność zdobywczą i idzie na podbój nowych nosicieli poza granicami własnego obszaru etnograficznego lub też z upokorzeniem kurczy się we własnym kraju itd., itp.

Historia zewnętrzna języka ma tedy przedstawić i wyjaśnić związki rozwoju języka z życiem społeczeństwa, jako swoją podbudowę, a związki te przejawiają się już to w szczególnych faktach i procesach językowego tworzywa, już też w sposobie społecznego funkcjonowania języka.

Oczywiście trzeba pamiętać, że wiele zjawisk historycznego rozwoju języka nie znajduje i nie może znaleźć wyjaśnienia i uzasadnienia w historii odnośnego społeczeństwa. Zapewne i one mają swoją przyczynę, ale albo nie możemy do niej dotrzeć z powodu niepokonanych braków w naszych wiadomościach o szczegółowym przebiegu tej historii, albo też zawiera się ona nie w historii jednego narodu, lecz w historii ludzkiego bytu i myślenia w ogóle.

Omawiając założenia historii języka należy bodaj dotknąć zagadnienia periodyzacji. O jej szerzej rozwiniętych i uzasadnionych wytycznych i wynikach trudno mi się w tej chwili wypowiedzieć. Bodajże dopiero w toku szczegółowych badań uświadomią się w pełni fakty, które mają tutaj głos stanowczy i każą zająć określone stanowisko względem dotychczas stosowanych tradycyjnych podziałów na okresy rozwojowe polszczyzny.

Ograniczę się tedy do podstawowych twierdzeń. Cezury okresów rozwojowych języka mogą być wyznaczone z dwu stanowisk:

a) z uwagi na przełom w procesie zmian zachodzących w tworzywie językowym pod działaniem wewnętrznych praw rozwoju i zewnętrznych czynników sprawczych;

b) z uwagi na pojawienie się nowych lub obumieranie starych sił napędowych funkcjonowania języka, które mają swoje źródło w całokształcie uwarunkowanego określoną bazą i nadbudową bytu danej wspólnoty językowej.

Dodajmy, że jeśli idzie o sam początek historii piśmiennej polszczyzny, rozstrzyga właściwie przypadkowy wzgląd na rozporządzalny dla tego czasu materiał zabytkowy.

Zauważmy też od razu, że cezury nie mieszczą się w zwartym, „linijnym“ odcinku czasu, ale rozciągają się na nieco dłuższy okres, tzn. że na pograniczu dwu rozdzielonych cezurą epok jest etap przejściowy i mieszany, znamieny zagęszczaniem się nowych a za-

nikaniem starych jakości, które jednakże jakiś czas obok siebie istnieją już dlatego, że w tym samym czasowym wycinku współżyją ludzie trzech pokoleń. Datowanie periodyzacyjne należy tedy przyjmować z tym zastrzeżeniem i w tym rozumieniu.

Przyjawszy, że język nie należy ani do bazy, ani do nadbudowy, ale jest swoistym zjawiskiem społecznym, musimy się pogodzić z tym, że historyk języka dokona periodyzacji na podstawie danych wynikających z analizy materiału badanego wedle dwu wytycznych wymienionych na początku tego ustępu. Oczywiście jego obowiązkiem — zwłaszcza kiedy patrzy na swój materiał z drugiego tam wskazanego stanowiska — jest drobiazgowo i wnikliwie rozważyć periodyzacyjne ustalenia historyków bazy i różnych działów nadbudowy. Jakże tu są w szczegółach płaszczyzny zbliżenia między historią języka a historią ustroju ekonomicznego, poglądów i instytucyj politycznych, prawnych, religijnych, artystycznych, filozoficznych, przedstawiłem w drugim rozdziale referatu. Ale cezury periodyzacyjne tam wprowadzone nie mogą zobowiązywać historyka języka z samej racji teoretycznej czy metodologicznej⁵⁰.

Cezury głównych epok powinny być wypadkową wskaźników zarówno z tworzywa językowego, jak z funkcjonowania języka wysnutych. Jest to słuszną konsekwencją tego, że historyk języka musi przede wszystkim mieć na uwadze te wskaźniki, które mu narzuca jego własny, leżący całkowicie w granicach jego właśnie kompetencji, materiał czysto językowy, ale powinien też uszanować jedno z najbardziej podstawowych założeń, że rozwój języka jest produktem historii społeczeństwa, a historia języka nie jest tylko historią ustroju gramatycznego czy słownictwa w oderwaniu od dziejów ich twórcy i nosiciela.

Na tej podstawie przedstawiamy rozwój polszczyzny w trzech epokach. Poprzedzi je wstępna charakterystyka stanu polszczyzny

⁵⁰ Nawiasowo tu dorzuć, że nawet współpracownicy historii nadbudowy wymagają pewnej samodzielności w periodyzacji w imię odrębności swoich szczegółowych dyscyplin. Tak np. Konstanty Grzybowski (*Kwartalnik Historyczny*, LXI. 1954, nr 3, s. 207) ogranicza postulat synchroniczności zmian w bazie i nadbudowie, domagając się, żeby w obrębie działów podręcznika historii „przyjąć jako kryterium podziału w zasadzie i wszędzie zagadnienie polityczne“. Władysław Sobociński (tamże, s. 214, przypis 16) twierdzi, że wyspecjalizowana historia państwa i prawa polskiego „przyjmując dla głównego stopnia periodyzacji jako kryterium podstawowe również zmiany w bazie — musi je ustosunkowywać przede wszystkim do swojego przedmiotu badań, tj. form państwowych i prawnych“.

przedpiśmiennej. Cezurę początku polszczyzny historycznej wyznacza przypadkowy wskaźnik obecności najstarszego pisanego zabytku, tj. *Bulli gnieźnieńskiej* z drugiej ćwierci XII wieku.

Cezurę rozgraniczającą epokę staropolską od średniopolskiej na przełomie XV i XVI w. wyznaczają zarówno dokonane wówczas charakterystyczne przeobrażenia w systemie gramatycznym i słownikowym, jak też doniosłe zmiany życia społeczeństwa w dobie renesansu. Kierunkową rozwoju języka tej epoki jest powolna likwidacja rozdrobnienia dialektycznego i postępujące kształtowanie się znormalizowanego języka ogólnego narodowości.

Cezurę między dobą średniopolską a nowopolską w trzeciej części XVIII w. wyznaczają znów zmiany, które zaszły w systemie gramatycznym, zwłaszcza fonetycznym i składniowym, oraz w zasobach leksykalnych, i głębokie reformatorskie przemiany doby Oświecenia w życiu gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Kierunkową rozwoju języka między cezurą końca staropolszczyzny i początku nowopolszczyzny jest powolne kształtowanie się języka narodowego zrazu na wąskiej podstawie języka „narodu szlacheckiego“, na krzywej postępu i cofania się w walce z łaciną, na tle jałowienia rodzimej myśli w ucisku reakcji politycznej, społecznej i gospodarczej oraz zaostrzającego się w końcowej fazie kryzysu feudalnej rzeczywistości szlacheckiej, przy wchłanianiu elementów gwarowych, plebejskich, kresowych i obcojęzykowych.

Kierunkową rozwoju języka epoki nowopolskiej, która sięga po chwilę bieżącą, jest ostateczne ukształtowanie się języka narodowego opartego na odnowionej, udoskonalonej, wzbogaconej podstawie gramatyczno-leksykalnej, na coraz poszerzających się ilościowo i socjalnie kręgach nosicieli, na coraz pełniejszym i wielostronniejszym zastosowaniu w różnych dziedzinach życia narodu burżuazyjnego postawionego u kresu epoki na progu przeobrażeń w naród socjalistyczny.

W obrębie każdej z tych wielkich epok można i trzeba wydzielić mniejsze okresy. Tak, żeby poprzestać na najjaskrawszych przykładach, uprzytomnijmy sobie, jak oczywiście różny jest i stan tworzywa językowego, i funkcjonowanie języka w w. XIV a XV, w dobie rozkwitu renesansu a w schyłkowej dobie saskiej, w dobie stanisławowskiej a w dobie międzywojennej. Wskaźnikami periodyzacji drugiego stopnia będą przede wszystkim czynniki sprawcze życia społecznego, stanowiące o funkcjonowaniu języka, ale znajdujące niekiedy i częściowo odbicie także w tworzywie językowym,

zwłaszcza w słownictwie. Na tej płaszczyźnie periodyzacyjnej zwróci też historyk języka najbaczniejszą uwagę na cezury okresowe historii literatury: piśmiennictwo odbija życie społeczne, a żeby spełnić to zadanie, mobilizuje i wyzyskuje określone elementy językowo-stylistyczne. Przykładowo zauważmy, że na tej podstawie podziału drugiego stopnia wyodrębni się przede wszystkim doba współczesna, zaczynająca się w r. 1944, znamienna w tworzywie przeobrażeniami słownictwa, dopływem elementów gwarowych przy powolnej likwidacji gwar na rzecz rozpowszechniającego się na wszystkich obywateli prawdziwie narodowego języka ogólnego.

Powtarzam, że jest to stanowisko w pewnej mierze prowizoryczne, oparte na dotychczasowym doświadczeniu i teoretycznym rozważeniu problemu periodyzacji. Być może, że w toku właściwej pracy szczegółowej ulegnie ono jakiejś zmianie. Zwłaszcza trzeba będzie poważnie rozpatrzyć, także w świetle badań sekcji historii języka nad językiem Mickiewicza, sugestią radzieckiego historyka Millera⁵¹, popieraną przez Winogradowa⁵², żeby cezurę końca epoki średniopolskiej przesunąć do drugiej poł. XIX wieku.

Na zakończenie kilka słów o domniemanej pełni podjętego wedle omówionych założeń i w ramach przedstawionych zagadnień ujęcia syntetycznego. Jest rzeczą dla mnie oczywistą, że w granicach krótkiego, bo dwu- trzyletniego czasu przewidywanego na tę pracę, na podstawie dzisiejszego zasobu materiałowego, dotychczasowego interpretacyjnego dorobku monograficznego i syntetyzującego, w obliczu dojrzewających poglądów teoretycznych i metodologicznych — wykonany przeze mnie ewentualnie obraz historii języka polskiego miałby różne niedostatki dla tych przyczyn obiektywnych, nie mówiąc już o tych, które by się wywodziły z niedomagań autora.

Z góry muszę przyjąć, że zwłaszcza analiza tworzywa językowego nie mogłaby się kusić o pożądane jego wyczerpanie wszerg i w głąb. Nie mogłoby być mowy o jako tako dokładnym przebadaniu choćby tylko ważnych źródeł zapisanych na przestrzeni ośmiu wieków. Ale jak badania prehistoryczne poprzestają na sondowaniu umiejętnie wybranych punktów znaleziskowych, jak studia dialektologiczne w skali całego obszaru językowego ograniczają się do

⁵¹ И. С. Миллер, *К вопросу о формировании польской буржуазной нации*. Вопросы Истории, 1952, nr 7.

⁵² Por. przypis 6, s. XI.

przebadania mniej lub więcej gęstej sieci punktów poprzez wybrane obiekty informacyjne, tak i historyk języka we wskazanych warunkach, i mając na oku realne możliwości, musiałby poprzestać na wysondowaniu najważniejszych, celowo dobranych utworów językowych, reprezentatywnych dla różnych epok, okresów, etapów, dla różnych odmian i stylów językowych, dla rozmaitych kierunków i rodzajów literackich, dla wybitnych osobowości językowo twórczych itd.

Przypuszczam, że zdobyte w analizie tego typu przekroje stanu językowego różnorodnych dokumentów rozwoju pozwoliłyby na wysnucie z nich powiązanych na szerokim planie uogólnień, które by wytyczyły główne kierunki, wydobyły istotne właściwości, wskazały ważniejsze etapy i najciekawsze epizody historii polszczyzny.

Gdyby się udało poprawnie wykonać taką syntezę, miałaby ona wartość roboczą jako próba uporządkowania posiadanych i dostępnych obecnie wiadomości oraz jako wykaz tych luk, na których należałoby skupić zainteresowanie i wysiłki przyszłych pracowników w dziedzinie historii języka ojczystego.